WARTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VIII. Kraków, poniedziałek 2 lutego 1925 Nr. 27

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie ...
Wszelkie komunikaty należy ... do Administracyi. Komunikaty przesłane ... nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie ... Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny ... od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożsże.

Mowa Herriota

Kraków, 1 lutego

(Th.) Wszyscy Francuzi, umiejący czytać, będą czytać mowę swojego premiera i będą się niewątpliwie nią delektować. Z pewnością przypadnie im bardzo do smaku, bo z niezwykłą siłą ekspresyi akcentuje ona interes Francyi, a przytem dodaje, jakby na przysmak kilka szumnych słów i zdań, żywcem wyjętych ze starych i nowych encyklopedyi idealistów i humanistów. Francya lubuje się w takim stylu mieszanym, w którym składniki nacyonalistyczne łączą się ze składnikami humanistycznymi. Każdy Francuz wyjmie sobie te rodzynki, które najbardziej lubi i będzie zadowolony. A będzie tembardziej zadowolony, ponieważ cały ton zasadniczy, na który mowa Herriota jest nastrojona, stanowi — niespodziankę. Przelicytował Herriot swojego przeciwnika i poprzednika, Poincare'go, ale te same słowa z ust wybitnie demokratycznych słyszane, nie tracą tak bardzo militarystyczną groźbą, jak wypowiedziane przez autentycznego reakcyonistę.

We Francyi zapanuje zadowolenie. Parlament francuski niewątpliwie odgadł myśli swoich wyborców, kiedy uchwalił niemal jednomyślnie rozplakatowanie mowy. Nawet socyaliści na to odznaczenie i autorytatywne podkreślenie treści mowy premiera się zgodzili, jakkolwiek mieli pierwotnie co do niej pewne zastrzeżenia, a wymusili na Herriocie kilka uwag, restryngujących wojowniczy rozmach, który w samej mowie się wyraził.

Niewątpliwie — cała Francya, a bodaj, że cały świat godzi się na główne tezy tej enuncyacyi szefa rządu francuskiego. Hołd, który składał genewskiemu protokołowi, pacyfistyczne zwroty, podkreślające z największym naciskiem ideały pokojowe wraz z daleką perspektywą o „Stanach Zjednoczonych Europy", zapewnienie, że „Francya pragnie pokoju", a „wszystkie narody świata łakną moralności" — to wszystko znajdzie z pewnością poklask wszystkich ludzi prawdziwie pokojowo usposobionych. Tak samo nie napotka zgoła na żaden sprzeciw twierdzenie, że pokój świata musi się zasadzać na trzech filarach: na arbitrażu, bezpieczeństwie i rozbrojeniu. Należy przypuścić, iż żaden rozsądny człowiek nie uczyni Herriotowi wyrzutu z tego zastrzeżenia, że wszystkie te wszechludzkie ideały dopiero wtedy są dla niego realnymi i godnymi największego wysiłku, kiedy wpierw będzie zapewnione bezpieczeństwo Francyi. Rząd francuski, rzecz jasna, ma święty obowiązek zapewnić swojemu krajowi pełne bezpieczeństwo.

Dotąd niewątpliwie jest pełna zgoda.

Pewne wątpliwości zaczynają się dopiero w tej chwili, kiedy człowiek zapyta: czy Herriot istotnie czuje się zagrożony w swojem bezpieczeństwie dlatego, że takie czy inne braki i uchybienia stwierdzono w dziedzinie demilitaryzacyi ze strony Niemiec? Jak rozległe nawet byłyby te uchybienia, to jednak Niemcom bardzo a bardzo daleko do takiego militarnego pogotowia, jakie ma Francya. Zdaje się, że Niemcy chyba długo nie dogonią Francyi w militaryzmie po tem rozbrojeniu, jakiego faktycznie na nich już dokonano.

Słusznie, co prawda, mówi p. Herriot, że samo materyalne rozbrajanie nie wystarcza, że należy przeprowadzić rozbrojenie duchowe, moralne. Ale tu już nasuwa się wątpliwość, czy też we Francyi zrobiono już duże postępy w takiem oto rozbrojeniu. Sama mowa Herriota świadczy, że się z tem jest dopiero na samym początku.

Ale mniejsza o dociekania, ile i w czem miał racyę p. Herriot. Główna kwestya, bodaj, że najciekawsza, jest: do kogo mówił p. Herriot tak mocno? A na to należy odpowiedzieć krótko i węzłowato: on mówił do konserwatystów niemieckich, do p. Luthra, któremu chciał wideocznie pokazać swoją pięść. Najwidoczniej o to chodziło, ażeby pokazać, że się ton dostraja do partnera. Gdyby na czele rządu niemieckiego stał istotnie demokrata, — mowa p. Herriota wypadłaby zgoła inaczej. Naturalnie, — Herriot musi nieraz przelicytować Poincare'go, bo duży odłam w Palais Bourbon i zresztą w całym kraju nie dowierza mu. Wszędzie tak bywa: lewica stara się w pewnych drażliwych materyach politycznych przekrzyczeć prawicę. Prawica może sobie nieraz pozwolić na cichy ton, bo ona się swoich krzykaczy nie boi. Herriot, zdaje się, chciał się tym razem przedstawić jako doskonały taktyk, który przykuwa niebezpiecznego przeciwnika, zabierając mu wiatr z żagli.

Ma się jednak wrażenie, że jeszcze jeden, bardzo realny i realistyczny motyw podyktował Herriotową ostrą mowę: dążenie do możliwie korzystnego traktatu handlowego z Niemcami. Jedna i druga strona trzymają niejako fanty w ręku. Francya — okupacyę Renu, a Niemcy traktat handlowy. Gdyby w tej dziedzinie dzisiaj tak okropnie drażliwej, przyszło do ugody zadawalniającej Francyę — p. Herriot z pewnością zniżyłby ton swój bodaj, że o całą oktawę...

Odpowiedź kanc. Luthra na mowę Herriota

Niemcy są gotowi do porozumienia, lecz żądają opróżnienia Nadrenii.

Berlin, 31. 1. PAT. Kanclerz Luther wygłosił wczoraj na zebraniu dziennikarzy zagranicznych mowę, będącą odpowiedzią na ostatnią mowę Herriota w izbie deputowanych. W stosunkach między państwami od czasu konferencyi londyńskiej zaszły zmiany na gorsze. Koalicya twierdzi, że Niemcy nie dotrzymują umów, nie daje im jednak możności obrony, nie wylicza szczegółowo winy. Jesteśmy zatem zasądzeni bez motywów wyroku. Kanclerz przyznaje, że kilka tysięcy studentów powołanych zostało w czasie krytycznym Niemiec na ćwiczenia, nie przykłada do tego jednak żadnej wagi, ponieważ jakie znaczenie mogą mieć Niemcy bez środków do walki. Rząd niemiecki jest gotów usunąć każde uchybienie. Co się tyczy policyi, to rząd obecny nie może zapominać o niebezpieczeństwach. Mówca wskazuje tu na komunistów. Rozbrojenie materyalne, o którem mówił Herriot, nie usprawiedliwia kontroli ze strony okupantów, w żadnym razie nie popiera się tego usiłowania rządu przez odmówienie mu jedynej ulgi, jaką przewiduje traktat wersalski, mianowicie przez zniesienie okupacyi wojskowej. Mowca zapytuje Herriota, czy gotów jest opróżnić północną część Nadrenii, gdy rząd niemiecki usunie udowodnione przekroczenia w dziedzinie rozbrojenia. W kołach niemieckich sądzą, że powody dalszego utrzymania okupacyi są inne niż podane.

Rząd niemiecki nie byłby odrzucił formuły końcowej co do ewakuacyi późniejszej niż 10 stycznia. Rząd niemiecki zawsze był gotów do porozumienia. Niemcy otoczone silnie uzbrojonymi sąsiadami potrzebują zabezpieczenia się. Zgoda międzynarodowa nie może dojść do skutku, jeżeli jeden naród będzie się piętnowało mianem zbrodniarza. Mowca przypuszcza, że Herriot przy ocenie systemu gabinetu będzie stosował tesame kryterya, jak przy ocenie swego kraju i zapytuje z jakiego powodu zagranica obawia się ze strony gabinetu Luthra polityki reakcyjnej. Luther zgadza się na sąd rozjemczy i spodziewa się, że ustalenie tego sposobu da rękojmię ładu. Wreszcie wyraża nadzieję, że po rozbrojeniu przez Niemcy, nastąpi ogólne rozbrojenie.

Ustalenie kontyngentu podatku majątkowego na rok 1925.

Pos. Rozmarin przeciw forytowaniu wsi na niekorzyść miast. — Ostra wymiana zdań między pos. Wierzbickim a pos. Czertwertyńskim. — Dyskusya nad monopolem spirytusowym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 1 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej omawiano sprawę podatku majątkowego.

Referent pos. **Michalski** uważa, że preliminowana suma podatku majątkowego na rok 1925 jest za duża, a ponieważ w u. r. wpłacono więcej niż preliminowano, wobec tego mowca proponuje obniżenie preliminowanej sumy na 200 milionów zł.

Przeciw temu stanowisku referenta wypowiedział się pos. **Diamand** i pos. **Rozmarin**.

Pos. **Rozmarin** (Koło Żyd.) zwraca uwagę, że tendencyą komisyi jest, by przerzucić cały ciężar podatku majątkowego ze wsi na miasto. Dotąd niestety rząd nie dał statystyki wpływów podatku majątkowego, ale już obecnie stwierdzić można, że miasta zapłaciły swój kontyngent, nawet z nadwyżką, a wielcy rolnicy swego działu nie zapłacili i na przyszłość też się chcą uchylić od płacenia.

Cały kontyngent podatku majątkowego, chociaż Polska jest krajem przedewszystkiem rolniczym, przypadający na rolnictwo wynosi 50 proc. całej preliminowanej sumy. Z chęcią do usunięcia się od płacenia tego stosunkowo nieznacznego dla rolnictwa procentu należy walczyć jak najostrzej!

Następnie przemawiał pos. **Wierzbicki**, występując w obronie miast, przemawiał za utrzymaniem zeszłorocznej skali podatku majątkowego.

W czasie przemówienia pos. Wierzbickiego doszło do ostrej wymiany zdań między mowcą a pos. Czertwetyńskim (obaj ze ZLN.), gdyż ten ostatni zarzucił pos. Wierzbickiemu niezważanie na interesy wsi i rolnictwa.

Na wniosek pos. **Rymara** zredukowano kontyngent podatku majątkowego na r. 1925 z 333 milionów zł, na 300 milionów.

Za wnioskiem tym głosował również pos. **Rozmarin**, a to dlatego, by uwydatnić opozycyjne stanowisko Koła Żydowskiego wobec rządu.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiła komisya do dyskusyi nad monopolem spirytusowym. Przemawiali posłowie **Diamand**, **Czetwertyński** i **Rozmarin**. Ten ostatni wskazuje, że koszta monopolu państwowego są zbyt duże, a o wiele lepiej opłacałby się system akcyzy. Z monopolu preliminowano dochód na 160 milionów zł, a akcyza dałaby 250 milionów zł.

Jako przedstawiciel min. skarbu przemawiał pos. **Głowacki**, który na temat monopolu spirytusowego plótł nieprawdopodobne historye, co wywołało ogólne oburzenie wśród obecnych posłów.

Udaremniony zamach na prof. Einsteina.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 31 1. (D) Senzacyę wzbudziła wiadomość o usiłowanym zamachu na życie profesora Einsteina. Zamachu usiłowała dokonać studentka rosyjska Eugenia Dikson, ta sama, która niedawno temu miała zamiar dokonać zamachu na przedstawiciela sowieckiego w Paryżu Krassina.

Dikson usiłowaał wtargnąć do mieszkania prof. Einsteina, jednak została ujęta i przy rewizyi znaleziono pr[illegible] niej nabity rewolwer.

Po ubezwładnieniu została Dikson odesłana do szpitala dla obłąkanych, gdyż istnieje przypuszczenie, że nie jest zupełnie normalną.

Rewizya domowa u Trockiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 31. 1. (D) Z Moskwy donoszą, że Trocki opuścił Moskwę w towarzystwie swego sekretarza, na czas 5 do 6 miesięcy. Natychmiast po jego wyjeździe przedstawiciel czerezwyczajki przeprowadził rewizyę domową w mieszkaniu Trockiego. Słychać, że Zinowiew pójdzie wnet śladami Trockiego. Zarzucają mu mianowicie, że jako kierownik trzeciej międzynarodówki spowodował komplikacye dyplomatyczne.

Cziczerin chory

Wiedeń. 31 1. (D) Donoszą z Moskwy, że Cziczerin zapadł na zdrowiu i z tego powodu będzie zmuszony przez trzy miesiące zaniechać urzędowania.

* * *

Krassin o stosunkach handlowych między Francyą a Rosyą

Moskwa, 31. 1 PAT. Wolff. W wywiadzie z przedstawicielem rosyjskiej Agencyi telegraficznej oświadczył Krassin, że pierwsze kroki w kierunku gospodarczego zbliżenia się do Francyi są bardzo obiecujące. Krassin podkreślił nowy kierunek gospodarczego rozwoju Francyi, który stworzył przemysł dorównujący, a w niektórych dziedzinach przewyższający przemysł niemiecki. Przy długotrwałym kredycie będzie mógł rynek sowiecki być dostatecznie nasyconym francuskim przemysłem maszynowym.

Stanowisko centrum w Prusach wobec Brauna

Berlin. 31. 1 PAT. Stanowisko centrum wobec nowego prezydenta ministrów Brauna jest następujące: Centrum żąda, aby Braun wybrany większością 3 głosów podjął próbę rozszerzenia koalicyi w kierunku prawicowym. Gdyby mu się to nie udało, Braun nie powinien pełnić nadal funkcyi prezydenta ministrów. W takim wypadku kandydat centrum zostałby wybrany tą samą większością głosów, jaką wybrany został Braun. Podjąłby on także próbę rozszerzenia koalicyi na prawo. W razie niepowodzenia takiej akcyi centrum jest gotowe razem z demokratami utworzyć nowy rząd i liczy w tym wypadku na głosy socyalnych demokratów.

Ameryka nie żąda od Francyi natychmiastowej spłaty długów.

Paryż, 31. 1 PAT. W wywiadzie z przedstawicielem Ekscelsiora Willi Booth, prezes międzynarodowej izby handlowej, który przybył wczoraj wieczorem do Paryża, potwierdził, że odbędzie konferencye z Clementelem, któremu przedstawi amerykański punkt widzenia na sprawę długów Francyi wobec Ameryki. Booth zaznaczył że Amerykanie nie chcą bynajmniej domagać się natychmiastowej wypłaty pieniędzy przez Francyę i uważa, że najpilniejszą rzeczą jest skłonić Niemcy do płacenia.

Zatarg między Grecyą a Turcyą.

Z powodu wydalenia patryarchy greckiego z Konstantynopola

Ateny. 31. 1 PAT. Wczoraj otrzymano wiadomość o wydaleniu patryarchy ekumenicznego z Konstantynopola. Ten krok rządu tureckiego wywołał silne napięcie między Turcyą a Grecyą. Grecki prezydent ministrów zakomunikował wiadomość o wydaleniu patryarchy natychmiast izbie i oświadczył, że wydalenie to stoi w sprzeczności z traktatem łozańskim. Dotyka ono głównie uczuć religijnych Grecyi i spowoduje trudności w poprawie stosunków między obu państwami. Po przemówieniu premiera zabierali głos wszyscy przywódcy stronnictw w ostrych słowach. Przywódca unii republikańskiej i Papanastasiu wniósł, by izba uchwaliła protest w tej sprawie pod adresem całego świata. Przywódca liberałów w Cafandris oświadczył, że Grecya z powodu tej sprawy nie zakłóci spokoju świata, ale nie zapomni nigdy tej obrazy. Były generalissimus Pangalos przemawiał w tonie bardzo wojowniczym.

Izba uchwaliła rezolucyę protestującą przeciw wydaleniu patryarchy i poleciła prezydentowi, by rezolucyę tę przesłał parlamentom zagranicznym.

D[illegible] w nocy odbędzie się posiedzenie rady ministrów.

Irlandyi grozi klęska głodu.

Londyn, 31. 1 PAT. Reuter. W zachodniej Irlandyi donoszą o dającym się coraz więcej we znaki głodzie, wywołanym w tym roku niezwykłym nieurodzajem. Klęska głodu daje się więcej we znaki aniżeli to miało miejsce w r. 1847, nazywanym przez irlandczyków „Czarnym Rokiem".

Zwyżka cen chleba w Paryżu

Paryż, 31. 1 PAT. WBK. Prefekt departamentu Sekwany zgodził się na nową podwyżkę cen chleba, który od dziś będzie kosztował 1.55 fr. Z dniem 15 lutego ma nastąpić dalsza podwyżka cen chleba na 1.60 fr.

Obniżenie cła przy eksporcie mąki z Węgier

Budapeszt, 31. 1 PAT. WBK. Jednocześnie ze zniesieniem ceł na zboże chlebowe, które obowiązuje do dnia 30 kwietnia, obniżył rząd cło od mąki pszennej i żytniej z 13 koron na 3 okrony 25 hal.

Balfour wyjeżdża do Palestyny

Londyn, 31. 1 PAT. Balfour udaje się w marcu do Palestyny, gdzie weźmie udział w uroczystości otwarcia uniwersytetu hebrajskiego.

Lektorat języka żydowskiego na uniwersytecie w Hamburgu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 31. 1 (D.) Z Hamburga donoszą, że na tamtejszym uniwersytecie został ustanowiony lektorat dla języka żydowskiego, co wywołało duże zainteresowanie tym przedmiotem wśród tamtejszej młodzieży.

Zbezczeszczenie cmentarza żyd. przez huliganów w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 31. 1 (D.) W Baverzungen w Westfalii, nieujęci dotąd huligani zbeszcześcili tamtejszy cmentarz żydowski, niszcząc i demolując siedm grobów żydowskich.

Znieważenie pamięci Rathenaua uchodzi w Niemczech bezkarnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Monachium, 31. 1 (M.) ŻAT donosi z Würzburga, miasta bawarskiego, że toczył się tam proces przeciw pos. do sejmu bawarskiego Reicherowi, oskarżonemu o znieważenie pamięci Rathenaua. Na jednem z zebrań wyraził się Reicher, że nie jest słusznem, by prochy Rathenaua spoczywały w „świętej" ziemi germańskiej, należałoby je raczej pogrzebać gdzieś pod płotem.

Sąd nniewinnił Reichera.

Etna wskazuje wzmożoną działalność

Rzym, 31. 1 PAT. Dzienniki donoszą, że od kilku dni okazuje Etna wzmożoną działalność. Krater, który się utworzył w czasie wybuchu Etny w roku 1923, znów jest czynny. Nie objęte działalnością erupcyjną części Etny pokryte są warstwą śniegu wysokości 2 m. Lotnicy włoscy obserwują wzmożoną działalność wulkanu.

Nowy wicemarszałek Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 1 Sin. Wicemarszałkiem Sejmu na miejsce zmarłego pos. Seydy ma zostać z ramienia ZLN. pos. Zdziechowski, wzgl. Placiński.

Misya syonizmu

Napisał prof. dr. Albert Einstein

W Paryżu ukazał się niedawno pierwszy numer czasopisma, wydawanego w języku francuskim pt. „La Revue Juive“, w którem znajdujemy następujący niezwykle znamienny artykuł prof. Einsteina:

Istnienie różnych narodowości i co zatem idzie przeciwstawiających się sobie nacyonalizmów tak wewnątrz Europy, jak i poza nią musi być mojem zdaniem uważane za nieszczęście. Czyż trzeba powtarzać, że jakikolwiekbądź nacyonalizm stanowi rzeczywiste niebezpieczeństwo dla pokoju i niewyczerpane źródło niesprawiedliwości i nieszczęścia?

Z drugiej strony istnieje jeden fakt, które go nie można zaprzeczyć: Żydów uważa się prawie wszędzie za członków charakterystycznej, narodowej, odrębnej grupy. To mogło by być dla Żydów pożałowania godnem zwłaszcza dla tych, którzy jak ja, przynależność do narodowości ludzkości uważają za trudno wprawdzie osięgalny, lecz jednak możliwy ideał.

Nietsche powiada, że jedna z właściwości narodu żydowskiego polega na tem, że zna on i urzeczywistnia „die subtiele Nutzbarmachung des Unglücks“.

Żydzi muszą także swoją narodowość uczynić korzystną. Mogą to uczynić dla ogólnego dobra. —— ——— ——ŁŁŁ

Winni oni rozwinąć wśród siebie te zalety, tę wiarę, która jest konieczną dla człowieka pragnącego służyć ludzkości. Ponieważ zniknięcie narodowości żydowskiej okazuje się conajmniej w chwili obecnej niemożliwem muszą Żydzi starać się o swój byt. I z tej przyczyny winni oni bez śmiesznej zarozumiałości pozyskać ponownie świadomość wartości ludzkiej, jaką przedstawiają. Przez studyum swej przeszłości, przez lepsze zrozumienie, stosownie do ducha ich rasy muszą poznać ponownie misyę, jaka winni spełnić.

Syonizm może im w tem pomódz. Wywołując przed ich oczyma przeszłość pełną chwały i bólu, otwierając horyzonty na zdrową i godną przyszłość powoduje on, że Żydzi doceniają siebie i nabierają otuchy. Przywraca on moralną siłę, która pozwala im godnie żyć i działać. Uwalnia on ich duszę od nieuchronnego uczucia przesadnej skromności, która ich przygnębia i czyni biernymi. Przypomina im w końcu, że setki lat przeżytych w wspólnym bólu nakładają obowiązki solidarności.

Ożywienie mistyką syonizmu będą Żydzi mogli w końcu spełnić te zadania, które spełnić mają i które wymagają rzetelnego wysiłku, jednomyślnej pracy żydostwa. Tylko za tę cenę mogą ci wśród nich, którzy są mniemania, że dla ludzi wszystkich narodów, jest niemożliwem żyć bez braterskiego węzła w korzystny sposób rozszerzać słowa wiedzy i ludzkości, słowa, które dzisiaj są mo że bardziej potrzebne, niż kiedyś.

Nie mogę przeto uważać ruchu syonistycznego za wykwit drzewa z trującymi wyziewami, które burzą radość myśli i życia.

Żyd, który pragnie przepoić ducha swego ideałem ludzkim może bez sprzeczności we wnętrznej ogłosić się syonistą.

Syonizmowi należy się wdzięczność za jeden fakt. Ponieważ jest on jedynym ruchem, który wielu Żydom przywrócił uzasadnioną dumę, ponieważ zrezygnowanej rasie dał ponownie konieczną wiarę i ponieważ — jeśli wolno się tak wyrazić — zniszczonemu narodowi dodał nowej krwi.

Syonizm pragnie stworzyć w Palestynie ognisko żydowskiego życia duchowego i pod tym względem wdzięczni winniśmy być zawsze jego przywódcom. Istnienie tej moralnej ojczyzny będzie miało ten skutek, że narodowi, który nie zasłużył jeszcze na śmierć — jak wierzę — doda się dużo żywotności. Mogłem pierwsze zwiastuny tego moralnego odrodzenia oglądać na własne oczy.

Dlatego sądzę, iż mogę wierzyć, że syonizm — na pierwszy rzut oka ruch nacyonalistyczny — posiada w ostatecznym swym celu wielką zasługę dla ludzkości.

(Przekład I. r.).

Walka z wewnętrznymi wrogami ludzkości

Nowe sposoby leczenia cukrzycy

„Epidemia złej przemiany materyi“. — Rak, cukier i skleroza. — Zbawienny wpływ insuliny. — Na czem polega cukrzyca? — Chora, leniwa trzustka. — Przeszczepianie tkanek nie udaje się! — Psy z podwiązanymi gruczołami. — Na dobrej drodze. —

Rok rocznie setki tysięcy ludzi padają ofiarą strasznych epidemii, jak dżumy, tyfusu, czerwonki, śpiączki, hiszpanki itp.

Pozatem szeregi ludzkości, szczególnie warstw ubogich, pozbawionych elementarnych warunków rozwoju, zamienia w cienie i dziesiątkuje zmora gruźlicy.

Ale, prócz tego, ludzkość jęczy w jarzmie „epidemii złej przemiany materyi, składając hekatomby w ofierze nagminnie panującym odmianom raka, sklerozy i cukrzycy.

Walka ze sklerozą nie wydała dotychczas konkretnych rezultatów.

Leczenie raka czyni postępy, ale i tutaj medycyna błądzi jeszcze w ciemnościach.

Natomiast usuwanie źródeł cukrzycy po-

H. D. NOMBERG.

Wrażenia z Argentyny

I. TAMAIM

(Tłum. G. K.)

Buenos-Ajres smutną ma sławę w świecie żydowskim.

Opowiedzą Wam o tem dużo, bardzo dużo w ubogich żydowskich dzielnicach Warszawy, Lodzi, Odessy, wszak te dzielnice były rynkiem, dokąd handlarze żywym towarem po świeży przybywali towar, który odchodził do Buenos- Ajres.

Każde „przedsiębiorstwo“ zakupuje swój towar gdzieś indziej, a rynek w Buenos- Ajres sprowadzał swój towar z Warszawy, Lodzi, Krakowa, Lwowa i Odessy.

A o Buenos Ajres śpiewa także żydowska pieśń ludowa.

Gdym przed wielu laty zbierał żydowskie pieśni ludowe, niejednokrotnie spotykałem się ze słowem „Bojne“, nie rozumiałem wtenczas znaczenia tego słowa.

Przytoczę waryacyę takiej ludowej piosenki:

„Ojciec twój to smarowoźnik
a siostra twa jest w Bojne...“

Później dowiedziałem się, że w żargonie handlarzy żywym towarem „Bojne“ oznacza Bueonos Ajres.

A handlarze ci stworzyli światową organizacyę, która zarzuciła swe sieci do najodleglejszych zakątków świata, tak do Jokohamy Kalkuty, jak do Paryża, Warszawy i Berlina. Organizacya ta ma wszędzie swoich agentów, swe kantory, kupców en gros i kupców en detail, ma też swój „żargon“, specyalne odznaki i szyfry.

„Bojno“ oznacza Buenos- Ajres. Od wschodnich wybrzeży Oceanu Spokojnego aż do brzegów republiki Chilijskiej od krajów skandynawskich do Argentyny, wszystkiemi morzami płynie ten handel.

A ku naszej hańbie uczestniczą Żydzi w tym handlu stosunkowo bardzo silnie. Ale mylą się ci, którzy przypuszczają, że są jedynymi albo też pierwszymi na tem polu.

W Argentynie zajmują Żydzi na podstawie zbadanego przezemnie materyału trzecie dopiero miejsce. Pierwsze zajmują Francuzi, zaraz po nich idą Grecy, a potem dopiero Żydzi.

A legenda o „pierwszeństwie“ żydowskiem zawdzięcza swe powstanie wybuchowemu żydowskiemu temperamentowi. Żyd rzuca się więcej w oczy, dlatego też więcej o nim mówią niż o innych.

W marcu 1923 roku, przyjechałem do Buenos Ajres. Szukałem wszędzie czerwono-skórnych Indyan, starych mieszkańców tej krainy i „bractwa“ handlarzy żywym towarem. Myślałem, że spotkam ich na każdym kroku, że przepełniają wszelkie ulice, ale ani śladu Indyan, ani śladu handlarzy żywym towarem.

Przynajmniej ani jednego z nich nie spotkałem w pierwszych dniach mego pobytu w Argentynie.

Stykałem się z Żydami—kupcami, robotnikami, redaktorami, dziennikarzami, filantropami i działaczami, miałem przed sobą rozgałęzione, sympatyczne i demokratyczne środowisko ludowe. Ale czy nie ukrywają czegoś przedemną?

Gdzież są więc ci z „bractwa“ handlarzy? Ale, gdym pobył w kraju kilka tygodni, dowiedziałem się, że gmina żydowska w Bueonos Ajres jest najczystszą i najzdrowszą pod tym właśnie względem.

Około 60,000 Żydów mieszka w Buenos Ajres Są tam wszelkiego gatunku i rodzajów organizacye społeczne.

A członek „bractwa“ nigdzie nie ma przystępu, do żadnego towarzystwa go się nie dopuszcza, nikt się z nim nie pokaże na ulicy. Do bożnic się ich nie wpuszcza, nawet jałmużny się od nich nie przyjmuje, a zmarłych nie chowa się na żydowskim cmentarzu.

Oddzieleni poza nawias życia — są „wyrzutkami“ w dosłownem znaczeniu.

A nazywają się „Tamaim“ („Nieczyści“). Stronią się od nich jak od zarazy.

A ciemne te indywidua, rekrutujące się z najniższych warstw społeczeństwa potrzebują właśnie bóżnicy i cmentarza. Są bowiem w tej samej mierze zabobonnymi, jak okrutnymi. W sądny dzień lub na Nowy Rok ogarnia ich szalony strach, biją się mocno w swe zbrodnicze piersi, głośno spowiadając ze swych grzechów.

Ale mogą to tylko robić w swych własnych bożnicach.

A zmarłych swych muszą milami z miasta, prowadzić, by ich na własnych pochować cmentarzach.

Liczba ich jest teraz niewielka. Szacuje się ich na 3.000 do 5.000.

Nie ujrzysz ich jednak, gdyż kryją się gdzieś po swych norach.

A kiedyś było zupełnie inaczej. (C. d. n.)

sunęło się widocznie naprzód i może być śmiało uważane za największą zdobycz medycyny w trzecim dziesiątku 20-go wieku. Odkrycie insuliny uczyniło przewrót w dziedzinie poznania istoty złej przemiany materyi, a zastosowanie jej w medycynie praktycznej dało świetne rezultaty terapeutyczne.

Obecnie cały wysiłek badaczy skierowany jest na to, aby, zamiast wprowadzania do organizmu namiastek, pobudzić chorą trzustkę człowieka do wytwarzania insuliny.

Sytuacya bowiem przy cukrzycy przedstawia się następująco:

Trzustka ludzka (gruczoł, stanowiący jeden z pomocniczych organów trawienia) z nieznanych dotąd przyczyn nie wytwarza potrzebnych ilości insuliny, skutkiem czego następuje zła przemiana materyi, przyczem, najważniejszym objawem anormalnego stanu jest wydzielanie się cukru.

Jeśli do organizmu chorego wprowadza się insulinę z trzustek zwierząt, następuje czarodziejska poprawa zdrowia, a często nawet zupełne wyzdrowienie. Oczywiście największym sukcesem byłoby pobudzenie chorego gruczołu do wytwarzania normalnej ilości insuliny. W tym właśnie kierunku idą ostatnio próby uczonych.

Punktem wyjścia były rezultaty, otrzymane przez ginekologów, którzy wykazali, że transplantacya tkanek jajnikowych, powoduje potężny wzrost funkcyi gruczołów w tych jajnikach. Te doświadczenia naprowadziły prof. Mansfelda na myśl zbadania, czy nie dałoby się w podobny sposób pobudzić do życia chorej trzustki i otrzymać tą drogą podstawy chirurgicznego leczenia cukrzycy. Jego wysiłki, zmierzające do ożywienia działalności trzustki u zwierząt drogą przeszczepienia kawałków obcych trzustek, spełzły na niczem, ponieważ nie udało się doprowadzić do wrośnięcia przeszczepionej tkanki w nowy grunt.

W czasie przeprowadzania tych doświadczeń dr. Haynal, asystent kliniki budapeszteńskiej, zaproponował prof. Mansfeldowi, aby spróbował powiększyć produkcyę insuliny w trzustce drogą podwiązania ujścia tego gruczołu.

Idzie więc o czynność zupełnie mechaniczną. Jeżeli np. za dużo wody wypływa ze stawu, to można poziom wody podnieść, zamykając, lub zatykając ujście.

Zupełne zawiązanie ujścia gruczołu groziło jednak zaburzeniami w funkcyach trawienia.

Wobec tego prof. Mansfeld wpadł na pomysł połączenia przeszczepienia z podwiązaniem.

Pozostawia on trzustkę w jej zwykłem położeniu i podwiązuje drobną część, nie tamując pracy naczyń krwionośnych. Po wykonaniu tego zabiegu część trzustki przestaje produkować, zaś pozostała część bez przeszkód wlewa wprodukowaną ciecz do cienkiej kiszki.

Operacya ta udaje się u psa bardzo łatwo. Mocna nić zostaje zaciągnięta na trzustce z pominięciem tętnicy. U dwuch psów, zoperowanych w ten sposób, zaobserwowano, że zwierzęta popadają w stan, wskazujący na znaczne zwiększenie produkcyi insuliny, przyczem zdrowie ich nie ponosi najmniejszego uszczerbku. Gdy psy te zabito, stwierdzono, że podwiązana część trzustki znajdywała się w stanie zaniku.

Nie trzeba chyba dodawać, że te doświadczenia nie wystarczają jeszcze do wyciągania ostatecznych wniosków. Wskazują one jedynie, że nauka weszła na dobrą drogę.

Dalsze badania nad zwierzętami w związku z klinicznem wypróbowaniem tej metody zadecyduje, czy nadzieje na skuteczne leczenie cukrzycy drogą chirurgiczną są uzasadnione.

Arytmetyka Białego Domu

Od Waszyngtona do Coolidge'a. — Imiona prezydentów. — Ich pochodzenie. — Życie prywatne. — Poglądy polityczne.

W Ameryce wszystko bywa ujmowane w cyfry i statystyka nie zatrzymuje się ani przed progiem świątyni, ani mieszkania prywatnego.

Istnieje więc np. statystyka 28 poprzedników Coolidge'a na krześle prezydenckiem.

W statystyce tej błyszczą na pierwszem miejscu nazwiska prezydentów: Washington, Adams, Jefferson, Madison, Monroe, Adams junior, Jackson, van Buren, Harrison, Tyler, Polk, Taylor, Fillmore, Pierce, Buchanan, Lincoln, Johnson, Grant, Hayes, Garfield, Arthur, Cleveland, Harrison junior. Mr. Kinley, Roosevelt, Taft, Wilson, Harding i Coolidge.

Również interesującemi i ważnemi wydają się Amerykanom imiona tych mężów; mamy więc 5-ciu Jamesów; 3-ch Williamów i 3 Johnów, 2-ch Andrew, pozatem Thomas, Zachary, Abraham, Ulysses, Theodor, Grover, Warren etc.

Nie zapominajmy też o pochodzeniu prezydentów; a więc 17-tu było z pochodzenia Anglikami; 6-ciu Irlando Szkotami, dwuch Holendrów etc.

Zajęcie rodziców wyszperane zostało również skrupulatnie. Ojcowie 10-ciu prezydentów byli farmerami, 5-ciu — ogrodnikami, 3-ch — kupcami, 2-ch sędziami etc.

W życiu prywatnem zajmowali prezydenci stanowiska sędziów w liczbie piętnastu, nauczycieli w liczbie 5-ciu, żołnierzy w liczbie 3, krawców — 2-ch etc.

Z pośród 29 prezydentów 20-tu ukończyło uniwersytet lub inną szkołę wyższą.

Stosunki rodzinne nie uniknęły też szkiełka ni lancetu historyków. Tylko jeden z prezydentów, Buchanan był kawalerem, wszyscy inni — żonaci! Bezdzietnymi zostało tylko pięciu: Washington, Madison, Jackson, Polk i Harding. Najwięcej dzieci miał Tyler, bo aż czternaścioro.

Polityczne odcienie reprezentowali prezydenci jak następuje: 15 republikanów, 9 demokratów, 3 whigów i 2 federalistów. Wyznaniowo dzielili się na: prezbyteryanów — 7, unitaryuszy — 4 metodystów — 4, 2-ch — reformatorów etc.

Segregacyi uległy, nawet rodzaje chorób i śmierci. Zamordowani zostali: Lincoln, Garvin i Mr. Kinley; na zatrucie zmarł Harding, Rooscock — na reumatyzm, Grant — na raka, Johnson — na paraliż.

Jedynym prezydentem, który odprawiał swe gody ślubne w Białym Domu był prez. Cleveland.

Powyższe notatki statystyczne dają miarę zainteresowania się Amerykanów nietylko polityką ale i życiem prywatnem swych prezydentów.

Ze sportu.

POWRÓT HAKOAHU DO WIEDNIA ze Wschodu nastąpiło we wtorek 27 bm. Licznie zebrani zwolennicy Hakoahu zgotowali graczom huczne owacye. Turnee H. wypadło naogół b. pomyślnie. Na 8 gier, zaledwie 1 przegrana (przypadkiem z najsłabszym przeciwnikiem) i 1 nierozegrany wynik z reprezentacyą olimpijską Egiptu, przynoszą zaszczyt barwom klubu. Oprócz podanych już swego czasu wyników pięciu spotkań, dochodzą ostatnie trzy a to z reprez. Egiptu, rewanżowe zawody z reprez. Aleksandryi jakoteż z kombinowaną wojskową drużyną angielską. W spotkaniach tych natrafił Hakoah na b. poważnego przeciwnika. Znana z niespodzianek olimpijskich drużyna Egiptu wystąpiła prawie w niezmienionym olimpijskim składzie. Mimo niezwykłej ambicyi i ofiarności Egipcyan udało się H. już w pierwszych minutach uzyskać prowadzenie. Jedynie dzięki stronniczości egipskiego sędziego wyrównują E. z karnego.

Rewanżowe zawody z reprezentacyą Aleksandryi przyniosły ponownie wynik 4:2 dla H. W pierwszej fazie gry przewyższali Aleksandryjczycy swych przeciwników ambicyą, dzięki której potrafili zmusić H. dwukrotnie do kapitulacyi; po pauzie większa rutyna niebieskich przyniosła H. zwycięstwo.

Ostatnie spotkanie z wojskową ang. drużyną w Kairo przerwało pasmo zwycięstw Hakoahu i przyniosło mu niespodziewaną klęskę 1:0. Drużyna wojskowa składała się w większości z angielskich profesyonałów.

ANGIELSKIE DRUŻYNY NA KONTYNENCIE. W roku b. wybiera się cały szereg ang. klubów do Europy. Bolton Wanderers zawarł już umowę z D. F. C. z Pragi. Vienna z Wiednia i Guts Muto z Drezna na rozegranie 6. zawodów. Hibernians odbędzie tournee po Niemczech. Corinthians, jedyna poważna amatorska drużyna, gra w Hamburgu. Westbromwich Albion, obecny mistrz I ligii pertraktuje z klubami węgierskimi. Również polskie kluby starają się o sprowadzenie Anglików, jednak oferty otrzymywane przez pośredników są nie do przyjęcia, gdyż obracają dokoła sumy 2,500 am. dolarów za 1 match. Podobno Pogoń lwowska jest na drodze do zawarcia umowy z Bolton Wanderers. Również Krak. Makkabi weszła w kontakt z Vienną i Hamburger S. V. celem sprowadzenia Bolton W. i Corinthians do Krakowa i prowadzi bezpośrednio pertraktacye z Aston Villa i Hibernians.

REPREZENTACYA URUGWAJU pod nazwą drużyny Nationale przyjeżdża do Europy, gdzie rozegra zawody z najpoważniejszemi klubami.

SEVILLA—BUDAPESZT 0:0.

WARSZAWA—PARYŻ, jak donosi „Miroir du Sport" grają w czerwcu w Paryżu.

SIKLOSSY, znany internacyonał węgierski, ostatnio gracz Blue Star został zaangażowany jako trener do Białego Stoku.

MAKKABI KRAKOWSKA rozpoczyna sezon footbalowy w połowie lutego zawodami ze Spartą Krak. i Cracovią. Z początkiem marca rozegra kilka matchów na Górnym Śląsku. Resztę miesiąca zajmą spotkania z Jutrzenką i Wawelem. W kwietniu rozpoczyna się wielki sezon zagraniczny. Prawie wszystkie pierwszorzędne drużyny zagraniczne obiecały swój przyjazd. Nie szczędząc kosztów zaangażowała Makkabi na kwiecień Bratisławę, Pardubice i Ujpesti, na maj, czerwiec i lipiec D. F. C., Spartę, Viktoryę Žižkov, Židenice i Slavię bern. z Czech, Viennę, Admirę i Wacker z Wiednia. M. T. K., F. T. C., Nemzeti, Szomlateli i Szaded z Węgier, Jugoslavię i Hajduk z Jugosławii. Licząc się z trudnościami finansowemi, chcąc dać możność swym członkom oglądnięcia tych pierwszorzędnych zespołów postanowił Zarząd Makkabi udzielać swym członkom wpłacającym regularnie wkładki zniżek przy zakupnie biletów na zawody do 50 proc. W ten sposób Makkabi dała pierwszy przykład wprowadzenia pewnych udogodnień dla członków, podobnie jak to zresztą bywa zagranicą (i u nas przed wojną), którą to innowacyę należy z uznaniem powitać.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE udzielają członkom Makkabi 50 proc. zniżek na wszelkie przedstawienia. Odpowiednie legitymacye wydaje sekretaryat klubu.

Rozkład talentu

Miałem przyjaciela bibliotekarza wielkiej publicznej biblioteki. Obcowanie z książkami „wyobcowało“ go z pośród ludzi. Nie znosił ludzkiej obłudy, nienawidził tych małych arcyludzkich kłamstewek, tego już mimowolnego lubowania się w brudzie życia. Książki nie kłamią — twierdził poważnie. Książki mają swoją duszę.

„Wieczorem, gdy się drzwi sali bibliotecznej za ostatnim zamykają czytelnikiem wsłuchuję się w tę mowę książek. Wyskakują z bibliotecznych szaf układają się zupełnie inaczej, niż je ułożono w zwykłym pospiechu. Tworzą się grupy i grupki. Słychać niewyraźną dla zwykłego ucha, a jednak dla mnie dostępną i zrozumiałą wymianę zdań. Zahuczy czasem ciemny bas rozpaczy, zadzwoni czysty patos uczucia, upoi nas potężna jakaś radość. Lub też rozlegnie się ostry, szyderczy śmiech, zatańczy w powietrzu obłędnym tańcem — nienawiść“.

Długo mi w ten sposób o tej rozmowie książek opowiadał, cichy, na wpół zwaryowany mój przyjaciel. Śmiałem się z tej ekstazy, ale nie chciałem go budzić ze snu. Szczęśliwy był w tym świecie książki, a cóż w zamian za to ciche, pełne upojnych aromatów szczęście dać mogło — życie? Silnym trzeba być, by w tych dyssonansach życia dosłyszeć się jakiejś harmonii, a mój przyjaciel silnym wcale nie był, dlatego uciekł właśnie w świat książki. Otoczył się jakąś niewidzialną, ale gęstą, niewnikliwą atmosferą myśli, uczuciem prześwietlonej lub też — jak Wolicie — uczucia z myślą skojarzonego.

Ale nigdy nie uwierzyłem, by książki nie kłamały. Znam książki o skromnie spuszczonych oczach o świętej minie nabożnisi — dewotki, ale gdy otworzycie pierwsze tylko kartki, uderzy w was wstrętny czad kłamstwa, otoczy was obleśnie nikczemne oszczerstwo przytuli się do was obłudnie wyuzdany cynizm.

Przypomniałem sobie mego przyjaciela, gdym próbował czytać najnowszą powieść Józefa Weyssenhoffa: „Noc i świt“ wydaną przez „Bibliotekę polską“. Nie doczytałem jej do końca, bo w ostateczności musi być jakaś granica wytrzymałości na lepkie błota, które zamulają obecnie fantazyę i inspiracyę twórczą wielkiego tego ongiś pisarza. Gdzieżeś się ulotniła wykwintna ironio Zygmunta Podfilipskiego? Gdzieś zniknął ten ostry, błyszczący jak najprzedniej sza damasceńska stal dowcip, obnażający rozmaitych Dołęgów i marnotrawnych synów ks. Zbaraskich?

Teraz „hetmani“ mu upiorne widmo „anonimowego mocarstwa“, duszę mu zatruła krwiożercza legenda, wykwitła na ruinach żydowskiej nędzy. A w rezultacie mamy przed sobą przeraźliwy dokument ostatecznego i nieodwołalnego rozkładu talentu wybitnego pisarza!

P. Weyssenhoff nie umiał — umrzeć. Sztucznie jak starzejąca się kokota przedłuża swe wdzięki, mizdrzy się zalotnie, chociaż ma grube, obwisłe worki pod oczyma, uśmiecha się kokieteryjnie, pokazując rzędy spróchniałych zębów. Czyż doprawdy myśli, że tumany pudru zasłonią przed bystrym wzrokiem obserwatora gęstą sieć zmarszczek, które twarz jego czynią podobną do przejrzałego, nadgniłego jabłka? Czyż cynizm i oszczerstwo zastąpią prawdziwie twórczą inwencyę?

Nie mogłem tej powieści do końca przeczytać. Smutnym jest przedewszystkiem widok kompletnej deprawacyi świetnej kiedyś twórczej organizacyi

Nuda i banalność — oto wewnętrzna treść jego duchowego życia. Ani jednej żywej nie znajdziecie tam postaci, a z każdej powieści wyskakują ku wam bezbarwne, blade, śmieszne manekiny. Ostatnie jego powieści — to istna rupieciarnia, to gabinet woskowych figur, to skład starych bezużytecznych maryonetek. Opuściła go nawet dawna, niezawodna pamięć rzeczy i ludzi, zdradziła go ostatecznie tak wiernie mu dawniej służąca obserwacya. Bujnym, zaborczym talentem nigdy właściwie nie był, a jedyną jego bronią był mocny, zwarty intelekt lubujący się w analizie, niezdolny do żadnej twórczej syntezy.

Sic transit gloria mundi! — możnaby powiedzieć i machnąć ręką. Ileż to pisarzy przeżyło właściwie siebie samych! Nie rzadkie to zjawisko i dla swej codzienności już banalne i pospolite. Ale nie dlatego nie mogłem tej powieści do końca przeczytać. Doszedłem tylko do tego miejsca, w którem autor opisuje hyeny, buszujące na cmentarzach. Rozumie się, że są to Żydzi. Jeżeli bowiem dzieje się na świecie zbrodnia, szaleje nikczemność depce się w błoto ludzką godność — zawsze w tem maczają palce Żydzi. Gdy Polacy nienawidzą Rosyan — jest to błąd oryentacyi, skutek niewoli. Gdy Żydzi to samo robią, czynią to, ponieważ są zbrodniarzami, szpiegami, „antychrystami“.

Jest to książka cuchnąca nienawiścią. Wyrażenie może nieestetyczne, ale wydaje mi się trafnem. I dlatego nie mogłem jej do końca doczytać. Chociaż wrażliwość mamy wszyscy przytępioną. Nuda i błoto — to dwie charakterystyczne cechy tej książki, to przeszkody nie do przezwyciężenia.

Dr. M. Kaufer.

Henri Barbusse o Żydach

W przedmowie do drugiego wydania przekładu żydowskiego książki „Le feu“ Henryka Barbussa, autor wypowiada następujące zdanie o Żydach:

„Żydzi byli pierwszymi na świecie, którzy potrafili wytłumaczyć doniosłość idei, dać podstawę czystej wierze moralnej i w ten sposób przywiązać się do ideału, czyli do takiego pojęcia, które istnieje tylko w mózgownicach nie zaś w świecie zewnętrznym. Naród żydowski od pierwszych jego pokoleń wyróżniał się z wszystkich narodów, wśród których żył. W jego uporczywych myślach idealistycznych znalazł on nietylko tajemnicę wysokiej niezrównanej moralności, lecz także pierwiastki tego, co ma być lekiem dla wszystkich ludzi.

Jest zupełnie naturalnem, by masy chciały do pewnego stopnia oddzielić się od tego, co istnieje, aby móc śnić o tem, czego niema, lecz co być powinno. Żyjąc wśród rozmaitych narodów i w rozmaitych generacyach, Żydzi przynieśli na świat kiełki nowych poczynań. Odwrócili oni umysły i oczy od kultu bałwochwalstwa; otrząsnęli się od bożków słów i abstrakcyi. To przygotowało grunt dla twórców przyszłości. Żyjemy obecnie przy wstrząśnieniu całej starej ludzkości, które zaczyna dopiero się wznosić i rozumieć jak ona mogła być tak długo niewolnicą i nie mogła się nigdy uwolnić z kajdan, nałożonych na ubogie masy przez uprzywilejowanych bogaczów. Jeżeli narody poczynają się wznosić i protestować przeciwko długotrwałemu niewolnictwu, z powodu którego tak długo cierpiały, mają one to poniekąd do zawdzięczenia owemu fermentowi jaki został rzucony w ich serce przez ducha żydowskiego. Wieczne ukrywanie się i rozproszenie, wieczna, żeby tak rzec, anonimowość (?) — tego rodzaju opór stworzony został na świecie przez żywioł żydowski, przyczem żywioł ten wykonał pracę, która dopiero teraz wydaje owoce. Istotnie dzięki systematycznej opozycyi, dzięki uporczywości duszy żydowskiej kiełkują nowe dążenia.

Istnieje nacyonalizm żydowski, podobnie jak nacjonalizm francuski, niemiecki i angielski. Lecz on, rzec można tkwi w małym kąciku wielkiej naszej zbiorowej. Natomiast wspomniane dążenia są znacznie szersze i silniejsze wskutek ich wpływu, stojącego wyżej nad wszelkie zagadnienia narodowe i rasowe, a splatającego się z wielką ideą wieczystą, która jest boską, niezawisłą i sprawiedliwą. W całym biegu historyi widzę tylko jeszcze jeden naród, który przyczynił się do przebudzenia mas, wskazawszy im ich istotne pochodzenie i istotne cele.

Są to Arabowie. Ale Arabowie kroczyli do tego zwycięstwa po niezupełnie czystych drogach. Należy się więc Żydom wielka cześć i uznanie ze strony każdego uświadomionego człowieka, gdyż byli pierwszymi, którzy pojęli jądro żywego ideału i duchowej ojczyzny.

Konferencya palestyńska Agudy

Frankfurt. n. M. Centrala „Agudy“ we Frankfurcie zwołuje na dzień 15 i 16 lutego (21 i 22 szwat) konferencyę palestyńską do Frankfurtu nad Menem. Program konferencyi zostanie wkrótce ogłoszony.

Aguda a statut o gminach żydowskich w Palestynie.

Wiedeń. (ŻAT.) Główne biuro „Agudah Izrael“ we Wiedniu donosi, iż biuro „Agudah“ w Jerozolimie, otrzymało pismo urzędowe od Wysokiego Komisarza Palestyny Sir Herberta Samuela w sprawie statutu o gminach żydowskich w Palestynie. W liście donosi sir Herbert Samuel, że statut o gminach w Palestynie zostaje obecnie ponownie opracowany. Po ukończeniu prac, przedłoży się statut stronom zainteresowanym do zaopiniowania.

Aguda zakupuje ziemię w Palestynie

Frankfurt n. Menem. (ŻAT) Centrala Związku „Agudath Izrael“ we Frankfurcie nad Menem, prowadzi obecnie rokowania o zakup 10.000 dunam ziemi w Palestynie. Umowa ma być zawarta w najbliższych dniach. Szczegółowe warunki kupna i umowy nie są jeszcze znane.

Centrala „Agudy“ zamierza w najbliższym czasie założyć na wielką skalę w Palestynie towarzystwo budowlane. Towarzystwo zajmie się budową domów drewnianych i kamiennych. Towarzystwo będzie miało swe oddziały (?) we Frankfurcie nad Menem i Warszawie.

Ch. NADIR.

Od człowieka do człowieka

Fragmenty.

(LXXXVIII, Str. 77) Jam zazdrosny o swoje imię. Z dnia na dzień imię moje piękniejszem się staje a ja brzydszy. Im więcej dni poświęcam swoim pracom literackim — tem zdrowszem staje się imię moje, a tem bardziej ja opadam ze sił. Im sławniej rozbrzmiewa imię moje — tem więcej głos mój staje się przytłumionym, tem cichszym, wycieńczonym. Imię moje pożera mnie niby dziki zwierz. Rozszarpie mnie, a kości moje trzeszczą pod jego okrutną, nieśmiertelną paszczęką. W dniach, gdy leżę przybity ogromem cierpień; w nocach, gdy sen ustępuje od mego wezgłowia — przechadza się imię moje rozpromienione, buńczuczne, radosne, zawierające coraz to nowe znajomości z wykwintnemi paniami i panami. A gdy śmierć zamknie mi oczy — imię moje nosić się będzie krewkie i ucieszne, śpiewając tralala. I zawiśnie ono na sztucznie zabarwionych wargach znanych i głośnych diw i nie ustąpi już stamtąd.

Przekleństwem niechaj będzie imię moje! Po skonie moim uczęszczać będzie na bankiety, podczas gdy ja sam zimny i martwy spoczywać będę w grobie.

XIII.

(IX, Str. 13) Życie jest mniejsze niż kufer. Drobniejsze niż łóżko. Mniejsze niżli szafa na książki. Drobniejsze niżli piegi na twarzy. Łóżka lub piegów nie można stracić, życie wszelako można stracić przy każdej sposobności. Życie jest szczuplejsze niż klucz miedziany, szczuplejsze niż kij. Szczuplejsze niż kieliszek. Klucz bowiem czy kieliszek trwać mogą przez półwieczność, żywot wszelako ludzki trwać może jedynie ośmdziesiąt czy też dziewięćdziesiąt lat. Życie jest mniejsze niż kropla trucizny, tępsze niż zerdzewiały grot kindżału, lżejsze niż sznur, który można zarzucić na szyję. Słabsze niż puls. Szybciej przemijające niż Kol- Nidre.

Cudowne życie!

XIV.

(XXXVI, Str. 38) Cywilizacya nasza scywilizowała każdego z wyjątkiem siebie samej. Cywilizacya nakazuje każdemu jadać nożem i widelcem — sama zaś pozostała nieokrzesaną zjadaczką ludzi. Opowiadała każdemu o miłości ku ludziom — sama zaś pała najstraszniejszą nienawiścią ku nim. Uczyła każde go nosić chusteczki do nosa — sama zaś obciera nos rękawem. Usunęła bałwochwalstwo, a sama hołduje najglupszemu bożyszczu, jakie kiedyś istniało: Historyi światowej. Stworzyła genialnych artystów podczas gdy sama została dyletantką. Głosiła nowe wiary, sama zaś jest niedowiarkiem swoich własnych haseł. Nakazała wkładać duchową bieliznę, używać duchowego mydła, sama jednakowoż pozostała niechlujną. Obmierzłą. Niecywilizowaną. W świetle modnej cywilizacyi spostrzegamy dopiero jak niecywilizowana jest nasza cywilizacya.

Jaka hotentocka!

XV.

(LXVIII, Str. 62) Zieleniał las. Piękny, odurzający swym zapachem las, w którym trzepotały ptaszęta, grały skrzypki wodne. Cudny, rozległy, gęsto ocieniały las, w którym błąkały się bosonogie misterya. Ogromny przeogromny las. Cudowny przecudowny las. Las o oszałych kolorach; pełen zamarłych na tęsknicę woni. Las o ukrytych pod ziemią wiosnach. Raz pewnego wyrżnięto jego drzewa. Sporządzono z nich papier do pisania, na którym chwalebny wierszokleta opiewa piękno lasu z rymami: las, raz, pas, bas. Ot co jest cywilizacya moi miłościwi! Sam las jest niczem. Atoli gdy się go wyrąbie i stwarza na jego gruzach pieśń o lesie — tedy jest to poezya!

Naturalnie!

Watykan a Palestyna

Barlassina nie ustępuje? — Watykan sprzeciwia się agitacyi Barlassiny przeciw Palestynie żydowskiej.

Rzym. (ŻAT) Ze sfer, zbliżonych do Watykanu informują ŻAT., iż projekt tournee patryarchy łacińskiego w Jerozolimie, Monsignore Barlassino po stolicach Europy został odwołany. Monsignore Barlassino zamierzał wygłosić w czasie swej podróży szereg odczytów o działalności syonistycznej w Palestynie. W ostatniej jednak chwili kierujące sfery Watykanu doszły do przekonania, iż podróż Monsignore Barlassino zaszkodzić może polityce katolickiej w Palestynie. Podróż Monsignore Barlassino została wobec tego zaniechana.

* * *

Rzym. (ŻAT) Dziennik „Reste del Carlino“ zbliżony do sfer Watykanu donosi, iż wiadomość o ustąpieniu Monsignore Barlassino ze stanowiska patryarchy łacińskiego w Jerozolimie, mija się z prawdą. Monsignore Barlassino obejmuje z powrotem w najbliższych dniach stanowisko patryarchy w Jerozolimie.

W dalszym ciągu dziennik pisze, iż nominacya Anglika, biskupa Kean na stanowisko zastępcy patryarchy łacińskiego w Jerozolimie, świadczy najlepiej o dobrej woli Watykanu uregulowania stosunków z rządem palestyńskim.

O jednolity front robotniczy w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT.). Centralny Komitet organizacyi „Hapoel Hazair“ w Jerozolimie prowadzi obecnie rokowania z innemi stronnictwami socyalistycznemi w Palestynie celem utworzenia jednolitego frontu robotników Palestyny. Wyłoniona została specyalna komisya, składająca się z czterech osób dla prowadzenia układów z „Achduth Haawoda“ i innemi partyami robotniczemi. Na ostatniej konferencyi „Achduth Haawoda“ przyjęta została rezolucya, wypowiadająca się za utworzeniem jednolitego frontu wszystkich organizacyi robotniczych stojących na gruncie syonizmu i idei odrodzenia żydowskiego w Palestynie.

Kongres arabski w Palestynie.

Jerozolima. (ŻAT) Egzekutywa arabska w Palestynie czyni gorączkowe przygotowania do zwołania w najbliższym czasie kongresu panarabskiego w Palestynie. W tym celu toczą się rokowania pomiędzy egzekutywą arabską, a rozmaitemi stronnictwami arabskiemi w sprawie wzięcia udziału w kongresie.

Ludy Azyi za syonizmem.

Prosyonistyczne stowarzyszenie w Szanghaju

W Szanghaju powstało towarzystwo prosyonistyczne, w skład którego weszli Chińczycy, Japończycy, Persowie, Hindusi. Głównym zadaniem towarzystwa jest popieranie powrotu Żydów do Azyi, celem wybudowania w Azyi swej siedziby narodowej. Towarzystwo utworzy szereg oddziałów w większych miastach Azyi. Członkiem tego towarzystwa jest również Dr Benzion, prowadzący w Azyi akcyę na „Keren Hajessod“.

Sprawa wychodźców rosyjskich przed Ligą narodów

Genewa. (ŻAT) P. Zewi Aberson, delegat Żydowskiej Wszechświatowej Konferencyi Pomocy i Zjednoczonego Komitetu pomocy wychodźctwu żydowskiemu przy Lidze Narodów, oświadczył w wywiadzie z korespondentem ŻAT-cznej, iż wydział dla spraw wychodźców rosyjskich i armeńskich przy Lidze Narodów przydzielono do Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Na zasadzie porozumienia p. Abersona z Głównym Komisarzem dla spraw wychodźctwa rosyjskiego p. Nansenem ustalono główne wytyczne przyszłej działalności Wydziału dla spraw wychodźtwa przy Biurze Pracy. Postanowiono, iż Wydział zajmie się uregulowaniem emigracyi rosyjskiej i skierowaniem jej do odpowiednich krajów. Do funkcyi Wydziału należą również sprawy repatryacyi emigrantów rosyjskich, pragnących powrócić do ojczyzny. Przy Wydziale założono Biuro Pośrednictwa Pracy dla emigrantów rosyjskich. Liga Narodów asygnowała na cele powyższe 203.000 franków szwajcarskich.

Genewa. (ŻAT) Rada Ligi Narodów postanowiła zwołać w najbliższym czasie konferencyę w sprawie wychodźctwa rosyjskiego. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele rządów zainteresowanych i różnych instytucyi społecznych. Na konferencyę przybędą również p. Lucien Wolff z ramienia tow. „ICA“ i p. Z. Aberson, przedstawiciel Żydowskiej Wszechświatowej Konferencyi Pomocy i „Emigdyrektoryum“ (Zjednoczony Komitet dla spraw żydowskiego wychodźctwa)

—o-o—

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

NOWE DZIEŁO O HISTORYI ŻYDÓW W HISZPANII. Wybitny uczony i historyk żydowski, profesor uniwersytetu w Madrycie, Ben Jehuda ogłosił niedawno drukiem dzieło o historyi Żydów w Hiszpanii. Książka prof. Jehuda poprzedzona jest listem króla Hiszpanii Alfonsa, w którym król wyraża uczonemu podziękowanie za jego działalność naukową w Hiszpanii.

USTALENIE WINY ANTYSEMITY RUMUŃSKIEGO PROF. CUZY. Komisya Dyscyplinarna, powołana przez rząd rumuński celem zbadania stopnia winy prof. Cuzy oraz jego udziału w ostatnich zajściach antysemickich, zakończyła dochodzenie śledcze. Komisya stwierdziła, iż Cuza był moralnym sprawcą ekscesów antyżydowskich oraz zabójstwa prefekta policyi.

ZMIANY W KIEROWNICTWIE „KEREN HAJESSOD“ AUSTRYI. Dotychczasowy kierownik biura „Keren Hajessod“ w Austryi, dr. Martin Rosenblüth, podał się do dymisyi. Dr. Rosenblüth został wybrany na ostatnim kongresie niemieckich syonistów w Wiesbadenie, wice- przewodniczącym Organizacyi Syonistycznej w Niemczech. Kierownictwo biura „Keren Hajessod“ w Austryi powierzone zostało dr. N. Gelberowi.

UNIEWINNIENIE ANTYSEMITY. Przed sądem okręgowym we Wrocławiu odbył się niedawno proces nauczyciela Rudolfa Scholza, oskarżonego o publiczne zniesławienie Talmudu i innych świętych ksiąg żydowskich. Oskarżony wygłosił przed sądem wielkie przemówienie antysemickie. Uzasadniał on swe stanowisko antyżydowskie, powołując się na dzieło znanego antysemity niemieckiego, Theodora Fritscha, „Fałszywy Bóg“. Po długiej naradzie sąd go uniewinnił.

ZGRZYTY.

Zapiał kogut kukuryku...

(Z nowego elementarza zaaprobowanego przez Ministerstwo Skarbu).

Zapiał kogut kukuryku,
Nie wstaj rano mój kupczyku,
Ledwoś bowiem rozwarł ślepie,
„Władza“ cię po plecach klepie:

„Panie kupiec — to jest zbrodnia!
Pan zbyt wcześnie wstajesz co dnia,
Nie dbasz o rządowy ukaz,
Już o świcie zysków szukasz?“

Zapiał kogut kukuryku,
Wierzyciele mkną bez liku,
I komornik „panie święty,
Za podatek dawać sprzęty!“

Zapiał kogut, bo miał pociąg,
Płać za czynsze, płać wodociąg
Płać, gdyś jeszcze się nie zmachał
Grosz na magistracki kahał.

Zapiał kogut tak z wieczora,
„Kupcze! sklep zamykać pora
Jak nie zamkniesz w dwie minutki,
Będą z tego brzydkie skutki!“

Zapiał kogut z wdzięcznym gestem,
Już notaryusz gna z protestem,
I tak schodzi dzień rozmajcie
Na wekselkach, grzywnach, płajcie!..

Koren.

MATITJAHU SZOHAM.

Wschód

(Fragment)

(Przełożył z hebrajskiego Izaak Deutscher).

Że Nil nieraz śpiewa — się zdarza — o źródle najświętszem swem hymny:
bogowie je Wschodu wykuli wśród gór w jakiejś skale ukrytej,
że Nil pyta wiatrów, co upał przypięły do skrzydeł spieczonych
o wiecznych włóczęgów zagadkę — misteryum błękitów oddali?
Gdzie cele są skryte, ku którym podąża Bóg wieczny i Stwórca,
i cóż stąd, że niebo już rozpiął i śmieje się śmiechem wieczystym
i cóż stąd, że ciska w pustynię żar gniewu i klątwę: bezpłodność?! —
i wiecznie gór szczyty ośnieża, aż garby ich lodem zbieleją? —
Tak wiatrów zielony Nil pyta, gdy oddech go dotknie pustyni,
gdy język zaschnięty wydłuży, by wnętrza ochłodzić tlejące;
a wiatry mu szepcą odpowiedź lecz Nil odpowiedzi nie pojmie
i nieraz sam gada do siebie: i wiatry pytają to samo!

I wówczas spogląda na chwilę ku źródłom zieleni swych głębi:
tam usnął Ozyrys prastary, bez krwi i bez włosów, zmędzniały
i ryby mu strzegą wezgłowia, gdy szlochu narodu chce słuchać,
żałoby po królu i bogu i łkania najświętszej Izydy!
— minionych dni echo pamięta, o mocy swej dawnej śni jeszcze! —

Za chwilę Nil pchnie znów swe fale spogląda ku szczytom piramid:
uporne go dziwi milczenie i ich tysiąclecia bezruchu
i serce w nim płynne bulgoce czcią — zda się — ku niemym olbrzymom,
a nieraz ich tak nienawidzi, bo drażni go pewność ich, spokój — —
że szydzą z orkanów huczących.
I pyta ryb — swoich — starowin
kto głazy te skalne zasadził nad jego brzegami i który
bóg święte opuścił podworce i lwy, które legły przed bramą
i rzędy tych słupów rzeźbionych u szczytów z gałkami z pstrej miedzi
i odrzwia tych tabernaculów i ciemne mgławice kadzideł
gdzieś w Memfis i w Tebach najświętszych, na wyspach, gdzie delta się plata?
i jakżeż zapomniał tych zaklęć kapłanów odzianych w len biały,
któremi leczyli chorego, co wzywał imienia ich bogów
i w proch kark zginali obcego, co k' świętym się zbliżył tajnikom.
i który to bóg swoich zmarłych porzucił, co dusze swe kąpią
w modlitwach swych z „Księgi Umarłych“, podnosząc się w tęczy błękitu,
grzebiących się w fale słoneczne — ku skrytym przybytkom wieczności
tak wielką wydźwignął świątynię i wstąpił w nią cichy, samotny?
i któż to jest bóg ten ukryty, co chmury nieb swoich porzucił
i zstąpił i baszty kamienne zbudował, by móc do nich wracać?!

Tak pyta Nil. Okiem w dal patrzy, pieniącem się falą błękitu.
A słońce, gdy wejdzie mu echo od sfinksów kamiennych odpowie:
FARAON
i dużo Nil pytań ma jeszcze...

Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

Uwagi do noweli o podatku przemysłowym.

Nie nowela, lecz nowa ustawa. — Księgi obrotu będą zniesione? — Zniesienie podziału na kategorye. — Sprawa komisyi szacunkowej.

W sprawie ogłoszonego przez nas onegdaj projektu noweli do podatku przemysłowego, podajemy dziś zapatrywania drugiego naszego współpracownika, które co do pewnych konkluzyi prawnych różnią się od onegdaj podanych. — (Od Redakcyi).

Kraków, 1 lutego

(kd.) W numerze z 31 stycznia głosiliśmy główne postanowienia noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Rząd przedkłada sejmowi właściwie nie nowelę do ustawy, ale zupełnie nową ustawę, która w bardzo wielu isto tnych postanowieniach odbiega od ustawy dotychczas obowiązującej.

Nowy projekt ustawy nie wspomina już zupełnie o księgach obrotu. Ta plaga całego kupiectwa zostaje więc nareszcie zniesiona.

Z tej racyi należałoby wyrazić jedno życzenie.

Nowa ustawa wejść ma w życie z dniem 1. go lipca 1925, tj. do tego czasu obowiązywać będą postanowienia starej ustawy o księgach obrotu i o karach za ich nienależyte prowadzenie.

Jest powszechnem przekonaniem nie tylko wszystkich płatników, ale i wszystkich władz skarbowych, że księga obrotu była płodem zupełnie poronionym. Księga ta nie stanowiła żadnego dowodu wobec władzy skarbowej, komisye szacunkowe zupełnie nie troszczyły się o to, co w książce tej zapisano i ustalały obroty przedsiębiorstw zupełnie dowolnie. Mimo tego za nieprowadzenie lub za nienależyte prowadzenie księgi obrotu sypały się na kupiectwo surowe kary.

Możeby z tej racyi, że obecnie nastąpiło już oficyalne uznanie księgi obrotu za zupełnie zbyteczną, władze skarbowe zechciały mniej surowo badać te księgi aż do 1-go lipca tj. do czasu, gdy księgi te będą mogły zupełnie zniknąć.

Projekt ustawy nie zna rozdziału na kategorye. Każde przedsiębiorstwo zobowiązane jest wykupić co roku kartę rejestracyjną, której cena ma wynosić 10 zł. Odpada więc zupełnie dotychczasowy podział na różne kategorye ze względu na towar, albo rodzaj lokalu, czy handlu, ilość pomocników handlowych itp. Obowiązek składania zeznań, który dotychczas związany był z posiadaniem świadectwa przemysłowego pewnej kategoryi zależeć ma w przyszłości od wysokości podatku wymierzonego za ostatni okres wymiarowy. Komu wymierzono za ostatnie półrocze więcej niż 300 zł podatku przemysłowego na obowiązek uiszczenia zeznania. Na zniknięciu ksiąg obrotu różnych kategoryi, oraz na zróżniczkowaniu stawki podatku wyczerpują się korzyści, które nowa ustawa ma przynieść płatnikom.

Po za tem projekt przynosi szereg postanowień, które dla płatników są nie do przyjęcia i przeciwko którym reprezentanci sfer gospodarczych będą musieli w Sejmie wystąpić z całą energią.

O projektowanym sposobie składania komisyi szacunkowych pisaliśmy już.

Pomysłowi wybierania ⅙ członków przez rady miejskie płatnicy podatku przemysłowego sprzeciwić się muszą z całą stanowczością.

Całe nowoczesne ustawodawstwo podatkowe idzie w kierunku samoopodatkowania się płatników. Do tego celu zmierzają zeznania oraz złożenie komisyi szacunkowych ze zacnych płatników i przy uwzględnieniu życzeń płatników co do składu osobowego komisyi.

Płatnicy muszą mieć do komisyi szacunkowych bezwzględne zaufanie, że miarą oszacowania nie będą sprawy ze sprawami podatkowemi nic wspólnego nie mające.

Wybór komisyi szacunkowej przez radę miejską specyalnie dla podatku przemysłowego jest zupełnie niedopuszczalnym.

Już przy obecnym systemie wyborczym do rad miejskich, a jeszcze bardziej przy spodziewanem dalszem zdemokratyzowaniu tego systemu wyborczego wpływ sfer handlowo-przemysłowych nie jest i nie może być tak wielki, aby zapewnić sferom tym bezwzględny i decydujący wpływ na wybór członków komisyi szacunkowych. Ustosunkowanie się sił w radach miejskich odbywa się pod hasłami politycznemi i obawiać się należy, że tą drogą i wymiar podatku przemysłowego dostanie się w sferę spraw politycznych.

Prawda, że i członków komisyi dla wymiaru podatku dochodowego wybierają częściowo rady gminne. Doświadczenia jednak, które z tym sposobem składania komisyi szacunkowych poczyniono nie są tego rodzaju, aby zachęcały do dalszego kroczenia po tej drodze.

Specyalnie jeżeli idzie o ludność żydowską, zainteresowaną bardzo żywo w sprawie wymiaru podatku obrotowego, ludność ta bowiem stanowi co naj mniej 70 proc. wszystkich płatników tego podatku. Zastosowanie tego składu komisyi jest nie do przyjęcia.

Przypuszczać należy, że z małymi wyjątkami kluczem dla wyboru członków komisyi będzie przynależność partyjna. Ponieważ reprezentacye żydowskie stanowią przeważnie mały odsetek całości reprezentacyi miejskiej, przeto w komisyach podatkowych, w których nakładać się będzie w pierwszym rzędzie podatki na płatników żydowskich, reprezentanci tych płatników zasiadać będą w znikomej liczbie. Przy znanym „przyjaznym" usposobieniu płatników nieżydowskich do płatników żydowskich stosunek ten da odpowiednie rezultaty.

Poza tem jednak wpływ sfer nie opłacających podatku przemysłowego jest w reprezentacyach najczęściej dużo większym, niż sfer podatek ten opłacających.

Oddanie sferom tym decydującego wpływu na skład komisyi jest niedopuszczalnem. (Dok. nast.)

Nowe obciążenie
krakowskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych

Wprowadzenie przez miasto podatku od szyldów, plakatów i anonsów, o którem donieśliśmy wczoraj, jest dowodem, że władze miejskie wkraczają w ślady rządu co do bezwzględności w nakładaniu podatków. Mimo, że sytuacya obecna handlu i przemysłu jest bardzo ciężka i nic nie zapowiada jej poprawy, spada na sfery gospodarcze obecnie nowy i to wcale poważny ciężar, który szczególnie dotkliwie odczują zwłaszcza mniejsi kupcy i rzemieślnicy.

Pomysł takiego podatku nie jest nowy, pojawił się on bowiem już w kilku miastach zagranicznych, jak w Wiednin i Wenecyi. Jednakże kupiectwo wiedeńskie zaprotestowało energicznie przeciw temu podatkowi, tak, iż Rada miejska musiała zarządzenie to cofnąć. Jeszcze lepiej poradzili sobie kupcy w Wenecyi, mianowicie zasłonili wszystkie szyldy, tak, iż podatek spalił na panewce i musiał być cofnięty.

Handel zagraniczny Polski

(sn) Ogłoszona przez Główny Urząd Statystyczny statystyka handlu zagranicznego Polski w trzech pierwszych kwartałach u. r. nasuwa szereg uwag.

Pierwszą z nich, to bierność naszego bilansu handlowego, wyrażająca się w fakcie, że wartość wywozu przedstawia tylko 89.3 procent wartości przywozu. Przyczyn tego zjawiska jest wiele, nieposlednią rolę grają wysokie opłaty kolejowe oraz ciężary podatkowe, choć w znacznej części wina spada też na sam przemysł i czynniki gospodarcze, zajmujące się eksportem.

Ciekawy jest rozkład przywozu i wywozu na poszczególne państwa. Okazuje się, że Niemcy zajmują w naszym handlu zagranicznym dominujące miejsce, gdyż przywóz stamtąd wynosi prawie dokładnie trzecią część ogólnego naszego przywozu. Z kolei następują Austrya i St. Zjednoczone, skąd pochodzi po 11 procent naszego przywozu, na czwartem miejscu stoi Anglia, a po niej idą Włochy Czechosłowacya i Francya. W wywozie z Polski stoją również na pierwszem miejscu Niemcy (przeszło 40 procent naszego wywozu), po nich następuje Austrya, Anglia, Czechosłowacya, Rumunia itd.

Na uwagę zasługuje również stosunek wywozu do poszczególnych krajów z przywozem od nich. Najkorzystniej pod tym względem przedstawia się nasz stosunek do Litwy, gdyż wartość wywozu do tego kraju przewyższa 15-krotnie przywóz stamtąd. W cyfrach bezwzględnych ma jednak Litwa bardzo małą doniosłość dla nas, gdyż figuruje niemal na ostatniem miejscu. Pozatem mamy czynny bilans handlowy w stosunku do następujących krajów: Łotwa (wartość wywozu w procentach przywozu — 523.3), Rosya (646.3), Rumunia (508.9), Węgry (229,9), Holandya (207.3), Dania (156.9), Czechosłowacya (114.0), Szwecya (117.4) i Anglia (113.6). Natomiast bierny bilans handlowy mamy w stosunku: do St. Zjednoczonych, których przywóz tylko w 4 procent. pokryty jest naszym wywozem, Włoch (7 procent), Austryi (78.5 procent), Francyi (90.6 procent), i niektórych innych krajów, grających w naszym handlu zagranicznym pomniejszą rolę.

Statystyka powyższa jest o tyle ważna, że pozwala nam ocenić, które państwa mają dla nas znaczenie, jako rynki zbytu, a które jako rynki zaopatrzenia się, co zwłaszcza przy zawieraniu traktatów handlowych powinno być brane w rachubę.

Sytuacya wsi polskiej poprawiła się

Wieś nie może się skarżyć na p. Grabskiego. — Rok 1914, 1923 i 1924. — Siła nabywcza żyta zwiększyła się. — Na parę butów trzeba było w roku 1914 — 96 kg., w roku 1923 — 353 kg. a w r. 1924 — 239 kg żyta.

W roku 1923 ceny ziemiopłodów — co wywoływało skargę ludności wiejskiej — były niewspółmiernie nizkie w stosunku do cen wszystkich innych artykułów nabywanych przez ludność rolniczą w miastach. W październiku 1923 r. ogólny poziom cen hurtowych wykazał, że ogół cen był o 50 proc. wyższy od cen zboża i produktów pochodzenia rolniczego.

W roku 1924 sytuacya zaczęła się zmieniać z jednej strony w związku z zastojem cen fabrykantów, z drugiej zaś z powodu zwyżki cen zboża, wskutek nieurodzaju. Najłatwiej można to stwierdzić, obliczając siłę nabywczą żyta w stosunku do innych artykułów pierwszej potrzeby — A tak:

Dla nabycia jednej pary zelówek przed wojną trzeba było 22 klg. żyta, w paździe

...niku 1923 r. — 71 klg. żyta, w lipcu 1924 r. 55 klg. żyta, w październiku 1924 roku — 34,5 klg. żyta na początku br. 33 klg. żyta.

Dla nabycia jednej pary kamaszy trzeba było w roku 1914 — 96 klg. żyta, w październiku 1923 roku 353 klg. żyta, w lipcu 1924 r. 239 klg. żyta, w październiku 1924 roku — 125 klg. żyta, w początku br. 121 klg. żyta.

Dla nabycia garnituru marynarkowego trzeba było przed wojną 424 klg. żyta, w październiku 1923 roku 1235 klg. żyta, w lipcu 1924 roku 1148 klg. żyta, w październiku 1924 roku 603 klg. żyta, w początkach br. 583 klg. żyta.

Dla nabycia jednej koszuli trzeba było przed wojną 29 klg. żyta, w październiku 1923 roku 123 klg. żyta, w lipcu 1924 roku 111 klg. żyta, w październiku 1924 roku — 60 klg. żyta, na początku br. 58 klg. żyta.

Dla nabycia 1 klg. mydła trzeba było przed wojną 6,3 klg. żyta, w październiku 1923 roku 15,7 klg. żyta, w lipcu 1924 — 7,7 klg. żyta, w październiku 1924 roku — 5,9 klg. żyta, w początku br. 5,6 klg. żyta.

Dla nabycia 100 klg. węgla trzeba było przed wojną 28,1 klg. żyta, w październiku 1923 roku 23,4 klg. żyta, w lipcu 1924 — 43,8 klg. żyta, w październiku 1924 roku — 23,3 klg. żyta, na początku br. 22,9 klg. żyta.

Dla nabycia 1 metra sześc. drzewa budulcowego trzeba było przed wojną 680 klg. żyta, w październiku 1923 roku — 832 klg. żyta, w lipcu 1924 roku 380 klg. żyta, w październiku 1924 roku 215 klg. żyta, i w końcu grudnia 1924 roku 229 klg. żyta.

Dla nabycia 1 klg. soli trzeba było przed wojną 0,7 klg. żyta, w październiku 1923 roku 1,7 klg., w lipcu 1924 roku 2,2 klg żyta, w październiku 1924 roku 1,6 klg. żyta, na początku br. 1,2 klg. żyta.

Dla nabycia pługu jednoskibowego wagi 27 klg: trzeba było przed wojną 1 stycznia 1914 roku 142 klg. żyta, w październiku 1923 roku 353 klg. żyta, w lipcu 1924 roku 186 klg. żyta, w październiku 1924 roku 86 klg. żyta, i na początku br. 83 klg. żyta.

Dla nabycia sieczkarni wagi 147 klg. trzeba było przed wojną 772 klg. żyta, w październiku 1923 roku2585 klg. żyta, w lipcu 1924 roku 1240 klg. żyta, w październiku 1924 roku 646 klg. żyta i w styczniu br. 625 klg. żyta.

Wreszcie dla nabycia młockarni (styftowej 4-trybowej Cegielskiego wagi 241 klg.) trzeba było przed wojną w dniu 1 stycznia 1914 roku 1369 klg. żyta, w październiku 1923 roku 5121 klg. żyta, w lipcu 1924 roku 1777 klg. żyta, i w październiku 1099 klg. żyta i na początku br. 1062 klg. żyta.

Sytuacya wsi zatem pod względem zaopatrywania się w artykuły wytwórczości miast i okręgów przemysłowych znacznie się poprawiła- zbliżając się pod wieloma względami do norm przedwojennych, a pod względem zaopatrywania się w budulec i w narzędzia rolnicze wyprzedzając normy przedwojenne.

Siła nabywcza żyta w stosunku do połowy ub. roku zwiększyła się naogół o 50 procent, a jeżeli wziąść ceny żyta i ceny narzędzi rolniczych, to okaże się, iż rolnictwo znajduje się obecnie pod tym względem w dużo lepszej sytuacyi, niż przed wojną, i że najgorszym pod tym względem dla rolnictwa był rok 1923, w którym dla nabycia pługu, sieczkarni lub młockarni trzeba było 4—5 razy więcej żyta, niż obecnie.

Stan przemysłu naftowego w Polsce

Zapowiedź zwyżki produkcyi. — Wzrost produkcyi gazów ziemnych i wosku ziemnego. — Cena ropy poszła w górę. — Rokowania w Warszawie o zawarcie traktatu handlowego z Czechosłowacyą.

Nowy rok rozpoczął się dla przemysłu naftowego w Polsce dosyć obiecująco, gdyż zapowiada się zwyżka produkcyi. Najważniejszym wypadkiem ostatnich dni w przemyśle naftowym jest dowiercenie ropy w szybie „Józef I.“ w Mraźnicy, należącym do Towarzystwa „Galicya“. Szyb ten głębokości 1522 metry daje obecnie 180 tonn ropy na dobę; jeśli więc produkcya utrzyma się na tym poziomie przez dłuższy czas, to produkcya w Mraźnicy powiększy się o 5000 tonn miesięcznie. Szyb ten jest położony niedaleko szybu „Zofia I.“, należącego do tegoż samego towarzystwa; szyb „Zofia“ otrzymał dużą produkcyę w roku 1918-tym i dzisiaj jeszcze daje około 6 wagonów na dobę.

Prawie jednocześnie z tym szybem dowiercono w przeciwległym krańcu Borysławia szyb „Nafta 31“ na Potoku, należący do Towarzystwa Akcyjnego „Nafta“, z produkcyą 2 i pół wagonów ropy na dobę i 12 m^3 gazu na minutę; oraz w szybie „Mary“ na Ratoczynie, należącym do firmy Waterkeyn też przychodzi ropa. Dowiercony kilka miesięcy temu szyb w Tustanowicach „Pax“ po dalszem wierceniu otrzymał większą produkcyę która wynosi dzisiaj około 13 wagonów ropy na dobę.

W ciągu 11 mies. ub. r. produkcya ropy wynosiła 703.310 tonn brutto. Jeżeli przyjmiemy produkcyę z miesiąca grudnia równą produkcyi listopadowej, to przybliżona produkcya za cały rok 1924 stanowiłaby 767.700 tonn, gdy w roku 1923 była 737.180 tonn, czyli produkcya w roku 1924 była większa o 30.520 tonn, czyli o blisko 4 proc.

Produkcya czysta po potrąceniu manca i ropy spalonej obliczona w ten sam sposób wynosiłaby za rok 1924 656.420 tonn, a w roku 1923 632.020 tonn.

Produkcya gazów ziemnych (naftowych) wzrosła o 12 proc. i wynosiła około 438 milionów m^3; wzrosła także w r. 1924 bardzo znacznie i produkcya wosku ziemnego.

Cena ropy wskutek stworzenia organizacyi poszła w górę w ciągu jednego miesiąca o 1 złoty na 100 kg. i ma dalszą tendencyę zwyżkową; obecnie dla wzmocnienia tej organizacyi projektowane jest utworzenie towarzystwa eksportowego, do którego mają przystąpić wszystkie większe rafinerye; towarzystwo to miałoby za cel skoncentrowanie w swych rękach całego handlu zagranicznego polskiemi produktami naftowemi; z towarzystwem tem mogłyby być zawierane umowy na dostawę produktów naftowych do rozmaitych krajów na dalsze terminy.

Obecnie toczą się rokowania w Warszawie o zawarcie traktatu handlowego z Czecho-Słowacyą; Polska między innemi jest zainteresowana w wywozie produktów naftowych do Czecho-Słowacyi (eksport stanowi blisko 40 proc. całego eksportu naftowego), a Czecho-Słowacya w wywozie do Polski rur, materyałów i maszyn dla kopalń naftowych i rafineryj nafty. Z tego powodu obok innych komisyj została utworzona specyalna komisya naftowa, która pracuje nad uregulowaniem tego importu i eksportu za pomocą odpowiedniej polityki celnej; prace nad zawarciem całego traktatu potrwają jeszcze parę tygodni.

Kalendarz podatkowy na luty.

1 luty. Ostatni dzień do składania zeznań o obrocie za II półrocze 1924 dla wymiaru podatku przemysłowego oraz podatku wojewódzkiego od wyszynku.

Kto jeszcze zeznania nie złożył niechaj zeznanie wyśle listem poleconym i przechowa ...

HANDEL

W SPRAWIE SPEKULACYI ZBOŻOWEJ. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że notowana ostatnio zwyżka cen na zboże i niepokój panujący w sferach młynarskich, które wyczerpały zapasy a z braku gotówki znacznych rezerw po cenach wysokich przygotowywać nie mogą, tłumaczy się spekulacyą producentów rolnych, którzy tendencyjnie nie rzucają zboża na rynek w oczekiwaniu tendencyi zwyżkowej. Szczególnie dotyczyć to ma producentów rolnych na Pomorzu, którzy rozpowszechniają wiadomość, że muszą doprowadzić cenę żyta do 41 zł. a wtedy dopiero wysprzedadzą zapasy. Władze rządowe poinformowane o takim stanie rzeczy wystąpią bezwarunkowo energicznie przeciwko tej spekulacyi. Obecnie ludność skazana jest na łaskę i niełaskę producentów i stosunków komunikacyjnych.

WYWÓZ ZAGRANICĘ Z TERENU WOJ. LWOWSKIEGO. Jak nas informują Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie w ciągu grdnia b. r. wydała świadectw pochodzenia na artykuły eksportowane, głównie do Francyi w ilościach następujących: drzewo 1,318,946 m. kw. 262,339 kg. i 427 beczek (63 wagonów); fasola 355,000 kg.; olej gazowy 171,395 kg.; olej maszynowy 10,294 kg.; olej solarowy 15,260 kg.; asfalt 14,180 kg.; parafina 15,000 kg. czokaryt 15,000 kg.; gudron 14,510 kg. — Wartość towarów zaopatrzonych w świadectwa pochodzenia, wydanych w grudniu wynosi 11,500 zł. 3,202 funt. ang., 49,054,95 dol. am., 21,804,02 frs. szw. i 7,513,50 frs. franc.

PRZEMYSŁ

Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Według danych syndykatu interesantów drzewnych sytuacya w przemyśle drzewnym narazie nie uległa korzystnej zmianie, mimo że udzielany jest 6—8 tygodniowy kredyt po cenach, jak za gotówkę. Za poszczególne rodzaje materyałów drzewnych ceny wzrosły, bowiem wyczerpują się po tartakach zapasy dawne sprzedawane z konieczności po cenach niskich. Jest jednak nadzieja, że wobec wchodzącej z dniem 1 stycznia 1925 r. w życie zmiany taryfy towarowej ruch w produkcyi i przemyśle drzewnym znacznie się ożywi.

FINANSE

ZNIŻKA CŁA WYWOZOWEGO. Cło wywozowe na odpadki z kory drzewa korkowego zostało obniżone z 30 zł. do 8 zł. od 100 kg.

ZMIANA TERMINU WPROWADZENIA ULG CELNYCH. Komunikują nam, że termin ważności rozporządzenia o ulgach celnych z dnia 12 grudnia 1924 r. przedłużony został do dnia 20 lutego 1925 r.

Z okazyi zaręczyn naszego długoletniego członka p. Barucha Grajowera z p. Miryam Ciznerówną serdecznie gratulują
„Bnej Zion“ Kom. Lok. Org. Syon. i „Tarbut“ w Chrzanowie.

Manifestacya żydostwa krakowskiego ku czci Maksa Nordaua.

Z końcem u. m. minęła druga rocznica zgonu Maksa Nordaua. Cały świat żydowski czcił w owych dniach pamięć wielkiego żydowskiego męża stanu, jednego z nielicznych, których z powrotem przywiodła do żydostwa potężna idea odrodzenia, gorąca tęsknota i umiłowanie nowego, swobodnego i wolnego życia żydowskiego. Nieznużona długoletnia walka o to wolne właśnie życie narodu była treścią żywota tej niezwykłej osobistości. „Wierzę całą duszą — pisał ongiś Nordau — że syonizm przyniesie wyzwolenie narodowi żydowskiemu. Mnie dał już świadomość, że życie moje posiada cel i treść, a w czasie moralnej słabości i anarchii jest to dostatecznie wartościowe dobro, by opłacił się każdy wysiłek“. A może nic nie charakteryzuje w tak dosadny sposób jego osobistości, jak słowa powyższe. Maks Nordau Europejczyk o wielkich horyzontach umysłowych, dla którego kosmopolityzm był przez długie lata wyznaniem wiary, rozumiał przecież wielką doniosłość idei syonistycznej, umiłował ją całą swą duszą i wiernie przy niej wytrwał aż do zgonu.

Stąd też pamięć o Nordau wiecznie będzie żywą w narodzie żydowskim, gdziekolwiek Żydzi żyją. Żydostwo Krakowskie odda hołd pamięci wielkiego Żyda na akademii żałobnej, która odbędzie się w poniedziałek, 2 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w wielkiej sali Kahału.

KRONIKA.

Kraków, 1 lutego

— **KONIEC PÓŁROCZA W SZKOŁACH.** Wczoraj we wszystkich szkołach średnich i powszechnych po trzeciej godzinie nauki nastąpiło rozdanie „wykazu cenzur“ za pierwsze pół rocze roku szkolnego 1924—25. Ogólny procent not niedostatecznych jest znacznie mniejszy, niż w ubiegłym roku. Drugie półrocze rozpoczyna się w poniedziałek normalną nauką.

— **ODNOWIENIE GMACHU BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.** Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie zostały wykończone roboty restauracyjne w gmachu Collegium Maius, przyczem naprawiono również witraże, które wskutek nieszczelności i uszkodzeń przepuszczały wodę do sal Biblioteki Jagiellońskiej, powodując niszczenie zbiorów. Z początkiem wiosny zostanie odrestaurowany gmach b. szkoły przemysłowej przy ulicy Gołębiej, dokąd przeniesione będą seminarya uniwersyteckie, mieszczące się obecnie w parterowych salach gmachu Nowodworskiego przy ul. św. Anny l. 12. Po opróżnieniu tych sal dyrekcya Biblioteki Jagiellońskiej przystąpi do rozszerzenia czytelni.

— **PORADY LEKARSKIE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ** udzielane będą w następujących dniach i godzinach: asystenci klinik okulistycznej, ginekologicznej, położniczej, chirurgicznej i neurologicznej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—10 rano. Asystenci kliniki chorób wewnętrznych z wyjątkiem śród, sobót, niedziel i świąt od 9 do 10 rano. Asystenci kliniki dermatologicznej codziennie prócz niedziel i świąt od 10—11 rano. Asystenci kliniki laryngologicznej i otologicznej, oraz instytutu dentystycznego codziennie od 8—9 rano z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

— **KOMISYA PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH RADY PRZYBOCZNEJ** odbyła posiedzenie w magistracie dnia 30 bm. o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha w obecności wiceprezydentów Sarego i Rollego. Radca Herget udzielił wyjaśnień w sprawie zakładu czyszczenia miasta, poczem przystąpiono do rozpatrywania budżetu gazowni miejskiej. Referat na temat budżetu, zadań i przyszłości gazowni wygłosił dyr. Seifert, poczem wywiązała się dyskusya. Szczegółowych wyjaśnień udzielał dyr. Seifert i wiceprezydent Rolle. Dyr. Bieliński przedstawił budżet elektrowni miejskiej. Dłuższa dyskusya toczyła się w kwestyi tak budżetu jak i przyszłości elektrowni krakowskiej w związku z planami doprowadzania energii elektrycznej z poza Krakowa, założenia okręgowych elektrowni itp. Wyczerpujących wyjaśnień udzielili dyr. Bieliński oraz wiceprezydent Sare, który przedstawił historyę elektrowni krakowskiej od jej powstania oraz starania i zabiegi gminy m. Krakowa ciągnące się od szeregu lat w kierunku doprowadzenia prądu z elektrowni okręgowych.

— **KONSUMPCYA MIĘSA W KRAKOWIE.** W czasie od dnia 25 do 31 stycznia spędzono na targowicę miejską buhai 110, płacono za 1 kgr żywej wagi 56 do 95 gr, wołów 138, płacono 65 gr do 1 zł, krów 419 płacono 46 do 95 gr, jałówek 205, płacono 50 gr do 95 gr, cieląt 626, płacono 90 gr do 1.40 zł, świń 952, płacono za 1 kg żywej wagi 1.08 do 1.40 zł, bitej wagi 1,45 do 1.80.

Na konsumpcyę Krakowa zużyto 2184 sztuk dla innych gmin sprzedano 91. Na eksport zapupiono 100 sztuk — niesprzedano 75 sztuk bydła.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w ostatnim tygodniu tj. od 25 do 31 stycznia przedstawia się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 10 (w tem 1 obca), na tyfus brzuszny 3 (1 obca), na czerwonkę 3 (1 obca), na dyfteryę 4 (1 obca).

— **SKŁADANIE WĘGLA NA ULICACH.** Magistrat wydał rozporządzenie przypominające zakaz składania węgla na ulicach i placach miasta. Zakazane jest mianowicie składanie węgla na ulicach i placach w dzielnicach 1 do 8, a w nowych dzielnicach na tych ulicach i placach przez które prowadzi tor kolei elektrycznej. Znoszenie węgla do piwnic odbywać się winno jedynie za pomocą koszów, putni itp. naczyń. Niestosujący się karani będą grzywnami do 200 zł, ewentualnie aresztem do 20 dni.

— **OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTEM.** Doszło do naszej wiadomości, że po prywatnych pomieszkaniach uwija się jakieś bardzo podejrzane indywiduum w wieku około 20 lat, w ubraniu cywilnem i podając się za funkcyonaryusza elektrowni miejskiej, wyłudza różne kwoty z tytułu rzekomych należytości elektrowni miejskiej za naprawki instalacyjne i tytułem zadatków na latarnie oryentacyjne. Elektrownia ostrzega przed owym oszustem i podaje do wiadomości, że funkcyonaryusze elektrowni zaopatrzeni są w legitymacye elektrowni miejskiej, które są zobowiązani okazać na każde żądanie.

— **WYPADEK TRAMWAJOWY KONDUKTORA** Wczoraj o godz. 3-ej popołudniu konduktor tramwajowy Józef Góral wyskoczył z jadącego tramwaju na pl. Zgody w Podgórzu tak nieszczęśliwie, że upadł i doznał dotkliwych obrażeń na całem ciele, a zwłaszcza na głowie. Lekarz pogotowia opatrzył Górala i przewiózł go do szpitala.

— **POŻAR MIESZKANIOWY.** Wczoraj wezwano straż pożarną na ul. Brodzińskiego l. 7, gdzie w mieszkaniu Hanryka Filsa zapaliła się drewniana ścianka. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO.** Do krakowskiej ekspozytury śledczej doniesiono, że w nocy z 29 na 30 stycznia włamali się nieznani sprawcy do urzędu pocztowego w Bugumiłowicach, gdzie skradli znaczki pocztowe, pieczęcie urzędowe, kilkanaście listów poleconych i szereg przesyłek.

— **REUTA, PRASY,** która odbędzie się dziś w niedzielę, zgromadzi w salach Starego Teatru tłumy doborowej publiczności. Komitet ukończył już wszelkie przygotowania celem uświetnienia reduty i zapewnienia jej uczestnikom rozlicznych rozrywek i niespodzianek. Dwie orkiestry przygrywać będą bez przerwy do białego rana, zaś w bufetach sprzedawane będą przekąski i pierwszorzędne trunki. W osobnej sali rozgrywać się będzie walka o przyznanie 6 nagród, które wystawione w sklepach pp. Nowaka i Ziembickiego wzbudziły ogólne zainteresowanie. Reszta biletów sprzedawana będzie dziś w niedzielę od godz. 11—1-ej w południe w redakcyi „Czasu“, zaś od godz. 7-ej wieczorem przy kasie Starego Teatru. Zabawa rozpocznie się o godz. 10 wieczór. Zakłady fryzyerskie będą w dniu dzisiejszym otwarte od godz. 6-ej wieczór do 11-ej w nocy.

—o-o—

— **W NIEDZIELĘ,** dnia 1 lutego 1925 o godzinie 4-tej po południu, odbędzie się w sali krakowskiego Stowarzyszenia kupców **Zebranie Członków** z następującym porządkiem dziennym: 1) Gospodarcze perspektywy Polski — ref. p. radca R. Pfeffer, 2) Sprawozdanie ze Zjazdu kupców w Warszawie, złoży p. dr. Wasserberg. 3) Dyskusya. Na zebranie zaproszono wszystkich Członków. **Wydział.**

—o-o—

— **IGNACY FRIEDMAN,** najświetniejszy wirtuoz doby współczesnej, sławny wydawca arcydzieł Chopina w rozpowszechnionem wydaniu Breitkopfa i Härtla, przybywa na zaproszenie „Krak. Biura Konc. E. Bujański“, by grą swoją uświetnić uroczystość, urządzoną w 7 rocznicę zgonu Chopina. Najlepszy wykonawca poematów Chopinowskich, umieścił Friedman w programie po kilka kompozycyj ze wszystkich rodzajów muzyki nieśmiertelnego Mistrza; a więc od najsubtelniejszych Preludyów i Mazurków poprzez Nokturny, Ballady i Scherza do porywającego rapsodu Poloneza As-dur. O twórczości Chopina powie prof. Dr Reiss. Koncert odbędzie się w sobotę, 7 lutego br., o godz. 7 i pół wieczór.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Betleem polskie“; wiecz. „Śpiewak własnej niedoli“.

Poniedziałek: pop. „Betleem polskie“; wiecz. „Krzyżacy“.

BAGATELA

Niedziela: pop. „Krowoderskie zuchy; wiecz. „Kobieta bez skazy“.

Poniedziałek: pop. „Jedynaczka króla czekolady“; wiecz. „Kocioł wiedźmy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Niedziela: pop. „Hrabina Marica“; wiecz. „Bachantka“.

Poniedziałek: pop. „Bachantka“, wiecz. „Hrabina Marica“.

TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: wiecz. „Lola Bren“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dzwonnik z Notre—Dame“. Dramat w 2 seryach i 12 aktach wraz z zakończeniem w jednym programie, wg powieści W. Hugo.

UCIECHA: „Rin-Tin-Tin“. Dramat w 7 aktach wg powieści Jacka Loudona.

WANDA: „Wszystko na jedną kartę“. Dramat senzacyjny w 8 aktach.

SZTUKA: „Zaza“. Dramat senzacyjny w 7 aktach, wytw. Paramount z Glorią Frauson w roli głównej.

REDUTA: „Upojenie“. Dramat senzacyjny, najnowszej produkcyi z Lucy Doraine w roli głównej.

NOWOŚCI: „Dziecko wolnej miłości“. Romans filmowy w 10 aktach.

Z kraju.

NOWY SĄCZ. (Akcya na rzecz sierót żyd. Ofiarność społeczeństwa. — „Hojny“ dar Kahału). „Komitet opieki nad sierotami żydowskiemi“ pod kierownictwem p. Samuela Maschlera rozwija niezwykle żywą i owocną działalność. Sieroty będące pod opieką Komitetu znalazły prawdziwe opiekunki. Oto Panie, należące do Komitetu odwiedzają stale domy, w których sieroty umieszczono, bacząc, aby mieszkanie odpowiadało choćby tylko najprymitywniejszym wymogom hygieny. Niełatwe jest zadanie Komitetu, który odczuwa dotkliwy brak potrzebnych funduszów. Albowiem Joint dotychczas udzielał pieniędzy tylko dla 40 dzieci, podczas gdy Towarzystwo opiekuje się 130 sierotami tak, że 90 z nich jest utrzymywanych wyłącznie z datków lokalnych. Zaznaczyć należy, że tutejsze społeczeństwo żydowskie okazuje wiele zrozumienia dla tej działalności humanitarnej, czego dowodem jest tłumny udział w zgromadzeniu publicznem urządzonem dnia 25 u. m. staraniem tegoż Komitetu.

Piękne, rzeczowe referaty pp. posła dra Schippera, p. Zimmermannowej z Krakowa, Maschlera i dra Tischa zyskały ogólne uznanie, a gorące wezwanie do pracy odniosło ten skutek, iż wiele z pań i panien zgłosiło swój czynny udział w zbiórkach na rzecz sierót żydowskich. Nie można też ominąć, że tutejsza Rada miejska uchwaliła udzielić „komitetowi opieki nad sierotami żydowskiemi“ subwencyi w kwocie 1000 zł. — Trudno nie wspomnieć też o „hojnej“ ofierze tutejszego Kahału. Z okazyi uchwały budżetu na rok 1925 uchwaliła Rada kahalna nie z własnej inicyatywy, ale na skutek podania wniesionego przez wymieniony komitet, aż kwotę 200(!) zł (słownie dwieście złotych), a chociaż uchwała zapadła jeszcze w grudniu u. r. dotychczas pieniędzy nie wypłacono. (elem)

TRAGEDYA RODZINNA CZY FANATYZM. Do prokuratoryi lwowskiej wpłynęło doniesienie kilku studentów tamtejszego Uniwersytetu i Politechniki o rzekomo nieuzasadnionem umieszczeniu w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie studenta, niejakiego Maksa Dyma. Wedle twierdzenia donosicieli, kolega ich, Maks Dym miał ciągłe zatargi z ojcem i nie chciał poddać się jego nieubłaganej woli zrobienia z siebie chasyda. Na tem tle rozgorzała zacięta walka między ojcem i synem. Gdy przed niedawnym czasem Maks w kłótni groził siostrze zastrzeleniem jej, ojciec podstępnie oddał Maksa jako nienormalnego umysłowo do Zakładu w Kulparkowie. Koledzy Maksa Dyma, pomimo urzędowego stwierdzenia jego choroby umysłowej przez Dyrekcyę Zakładu w Kulparkowie, proszą Prokuratoryę i Policyę o zbadanie rzekomego nadużycia władzy ojcowskiej.

MAGISTRAT WARSZAWSKI NIE CHCE NALEŻEĆ DO KASY CHORYCH. Od dłuższego czasu magistrat m. st. Warszawy ubiega się o nierozciąganie obowiązku należenia do kasy chorych na pracowników magistratu. W rezultacie długotrwałych pertraktacyi Min. Pracy i Op. Społ. odrzuciło tę prośbę. Magistrat wniósł zażalenie przeciwko decyzyi Min. Pracy do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

NIELEGALNA UPRAWA TYTONIU. W celu przeciwdziałania nadużyciom nielegalnej uprawy tytoniu, poleciło Min. Spraw Wewnętrznych po porozumieniu się z Min. Skarbu wydać zarządzenie wojewodom, aby organy policyi w razie zauważenia lub ujawnienia podczas pełnienia służby nielegalnej uprawy tytoniu, zawiadamiały o tem natychmiast właściwe władze skarbowe. W miejscowościach gdzie władz takich niema organy policyi będą sporządzały protokoły i oddawały sprawę władzom skarbowym.

ALKOHOLIZM WŚRÓD DZIECI. Przerażające wyniki ankiety w szkołach powszechnych w Łodzi. W dniu 27 stycznia r. b. sekcya hygieny szkolnej przy Wydziale oświaty i kultury w Łodzi, przeprowadziła we wszystkich miejskich szkołach powszechnych ankietę w sprawie spożycia przez dziatwę alkoholu. Odpowiedzi na ankietę wychowańcy oddziałów od IV—VII wypisywali osobiście na specyalnych blankietach, zaś w młodszych oddziałach, tj. I—III blankiety wypełniało nauczycielstwo.

Wyniki przeprowadzonej ankiety, jak oświadczył naczelny lekarz szkolny dr Gutentag, będą bardzo smutne. Już na zasadzie przeprowadzonej ankiety widać, że **większość dziatwy szkolnej używa napoje wyskokowe od 3—4 roku swego życia.** Są wśród dzieci nawet takie, które piją za jednym razem po **pół butelki wódki** i niejednokrotnie były już pijane. Przeważnie alkohol dają dzieciom rodzice, krewni i opiekunowie. Zupełnie niepijących dzieci prawie że niema, gdyż w jednej ze szkół powszechnych niepijących znalazło się **zaledwie 5.**

TRAGICZNE ZABÓJSTWO W SZCZERCU POD LWOWEM. Sprawca zabójstwa skazany na 6 miesięcy. W Szczercu pod Lwowem zastrzelił bez powodu 31-letni Bartłomiej Babiarz, rolnik, czy też ajent handlowy dnia 10 października ub. r. tamtejszego 28-letniego handlarza Samuela Birnberga, który natychmiast zmarł, pozostawiając młodą wdowę i dwoje małych niezaopatrzonych dzieci. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Babiarza za występek przeciwko bezpieczeństwu życia z par. 335 u. k. na 6 miesięcy więzienia.

Ze świata.

ŻYDZI FINANSUJĄ EKSPEDYCYE NAUKOWE. Niedawno odbyło się posiedzenie zarządu Muzeum Narodowego w Chicago. Dyrektor Muzeum p. D. Davis złożył sprawozdanie z działalności Muzeum. Ze sprawozdania wynika, iż Żydzi amerykańscy brali wybitny udział w pracach i badaniach naukowych Muzeum. Następnie p. Davis oświadczył, że dwaj bogaci amerykańscy Żydzi, Juliusz Rosenwald i Marschall Field zgłosili swój akces do finansowania 14 naukowych ekspedycyi. Ekspedycye mają na celu przeprowadzenie badań z dziedziny antropologii botaniki, geologii, entologii i zoologii. W dniach najbliższych kosztem wyżej wymienionych finansistów żydowskich, wyrusza w drogę specyalna ekspedycya naukowa, która udaje się do Mezopotamii, celem przeprowadzenia badań archeologicznych.

LUDZKOŚĆ JEST NA DRODZE DO STRACENIA PALCÓW U RĄK I NÓG, JAK JUŻ STRACIŁA ZĘBY. Profesor wydziału lekarskiego na uniwersytecie w Leydzie dr Raymon wygłosił odczyt, w którym zapowiada, iż ludzkości grozi utrata palców u rąk i nóg, jak już straciła zęby, a mężczyźni włosy na głowie. Badania szkieletów ludzkich kopalnych z przed tysięcy lat dowodzą, iż prastare pokolenia nie znały bólu zębów, pomimo, że mięso zwierząt jadało bez użycia noży. Otóż choroby zębów wynikły z powodu wysilania tychże na szarpanie pokarmów i gryzienie twardych skorup orzechów itp.

Według opinii profesora zanik palców szczególnie u rąk nastąpi również z powodu przepracowania. Co się tyczy utraty włosów, dziś łysymi są przeważnie mężczyźni, lecz to samo oczekuje kobiety. W gruncie rzeczy włosy są organami szczątkowymi zresztą łatwymi do zastąpienia przez czapki i kapelusze. Dr Raymond przypuszcza, że ludzkość, już za jakieś czterdzieści tysięcy lat wyraz „palec“ wykreśli ze słowników. Na konferencyi, urządzonej dla prasy, jeden z dziennikarzy chciał się założyć z mówcą o dziesięć guldenów, iż termin ten przypadnie o 10 lat później.

PEDOMANCYA. Dr Pewel Dorban, Francuz odkrył sposób określenia ludzkich charakterów, odczytywanie przeszłości, a nawet przyszłości z kształtów nogi ludzkiej. Twierdzi on, że doszedł do znacznie lepszych wyników niż chiromanci. Według jego spostrzeżeń płaska noga oznacza nieśmiałość, brak inicyatywy, ale jednocześnie zmysł porządku. Wielka pięta oznacza lekkomyślność, silnie rozwinięty wielki palec gwałtowny temperament itd.

34,500 OBŁĄKANYCH BEZ PRZYTUŁKU I TO TYLKO W JEDNYM STANIE. Izba handlowa stanu Ohio w Ameryce wystąpiła do władzy stanowej, że jeżeli ta nie położy tamy złemu, będzie zmuszona szukać poparcia w Waszyngtonie. Dowodzi, iż w obrębie tego stanu znajduje się ogółem 34,500 chorych umysłowo, pozbawionych szpitali i przytułków. Ledwie 8 procent z podwyższej cyfry ma względną opiekę, gdy pozostali przebywają na wolności zupełnie bez żadnej kontroli. Wielu z nich dopuszcza się wybryków, napastuje spokojnych mieszkańców, lub znosi prześladowania ze strony ludzi złych i niekulturalnych. Izba domaga się utworzenia dwóch kolonii leczniczych, każda dla 12 do 14 tysięcy chorych.

RAJ DLA GORYLÓW. Wśród wielu rodzajów „dzikich zwierząt“ goryl należy do tych, które skazane były na rychłą zagładę wskutek zawziętości myśliwych. Ulitował się nad losem tego największego małpoluda amerykański przyrodnik Akeley, który bawił długie lata, w Afryce i studyował życie gorylów. Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom goryl jest podobno usposobienia nader pokojowego i nigdy sam nie zaczepia człowieka ani zwierząt. Z inicyatywy Akeleya rząd belgijski postanowił przeznaczyć północno-wschodnią część swoich posiadłości w Kongo na park narodowy imienia Alberta, dokąd będzie surowo wzbroniony wstęp wszelkim myśliwym. Olbrzymie te obszary, między Ugandą a jeziorem Kiwu, są właśnie ojczyzną goryla, który teraz będzie mógł żyć tam spokojnie, nie narażony na strzały myśliwych.

LIBAN PRAGNIE BYĆ PAŃSTWEM NIEZALEŻNEM. W rozmowie z patryarchą Libanu, oświadczył generał Sarrail, Wysoki Komisarz Syryi i Libanu, iż Liban pragnie być państwem samodzielnem. Rząd libański zwalczać będzie wszelkie zakusy bądź z zewnątrz, bądź z wewnątrz, dążące do naruszenia praw oraz niezależności Libanu.

SUKCESY POLSKIEGO MUZYKA ZAGRANICĄ. Jak nas informują, entuzyastycznego przyjęcia w Hiszpanii doznał Warszawianin p. Adam Szpak, który jest obecnie dyrygentem w filharmonii w Madrycie. P. Szpak wprowadził od kilku miesięcy do repertuarów nieznaną prawie w Hiszpanii muzykę polską, wystawiając ostatnio między innemi poemat symfoniczny pt. „Wieczne pieśni“. Utwór ten cieszył się niezwykłym powodzeniem, przyczem zainteresowała się nim żywo obecna na koncercie 16 bm. królowa Wiktorya, której p. Szpak był przedstawiony.

WSPANIAŁY POGRZEB DZIENNIKARZA ŻYDOWSKIEGO. Berlin 28. odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb zmarłego redaktora „Berliner Zeitung am Mittag“ Maksa Wolfkinda. Pogrzeb miał charakter bardzo uroczysty. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności. Nad grobem zmarłego przemawiał redaktor „Vossische Zeitung“ Bernhard, prezydent Reichstagu Loebe i inni. Były kanclerz Marks przesłał kondolencye.

TYPY SPADOCHRONÓW. W „Times“ znajdujemy artykuł o wadach i zaletach różnego rodzaju systemów spadochronów. Autor artykułu stwierdza, że nie można być zadowolonym z typu spadochronu, który obecnie jest w użyciu. W tym systemie, polegającym na liczeniu na otwarcie się spadochronu wskutek ciężaru spadającego l o t n i k a, widzi autor wielkie niebezpieczeństwo. Zdaniem jego jest rzeczą możliwą — co się zresztą często dzieje — że sznury spadochronu zaplątają się w aeroplanie, szczególnie w tym wypadku, kiedy skok ma nastąpić celem wyratowania się ze spadającego aeroplanu. Szczególnie przy spadku może się zdarzyć, że aeroplan spada za szybko, aby było jeszcze możliwem wydostanie się z niego zapomocą spadochronu. Za bardziej doskonałe uważa amerykańskie spadochrony, które rozszerzają się automatycznie bez względu na ciężar spadającego. Personal amerykańskiego lotnictwa jest tak wykształcony w używaniu tych spadochronów, że skoki na tym typie należą do codziennego zjawiska.

Zjazd Rady naczelnej Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 1 Sin. Dziś odbywa się w Warszawie zjazd Rady naczelnej Związku Ludowo Narodowego. W dniu dzisiejszym odbywały się narady głównie nad sprawą zmiany ordynacyi wyborczej. W dyskusyi wszyscy prawie mowcy podawali potrzebę zapewnienia przy przyszłych wyborach ludności polskiej należytego przedstawicielstwa w sejmie.

W niedzielę odbywa się zjazd w dalszym ciągu.

W poniedziałek niema święta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 1 Sin. W poniedziałek odbywa się w Warszawie praca normalnie. Zdziwienie wywołała w Warszawie wiadomość, podana przez jedno z pism telefonem z Krakowa, że tam w poniedziałek obchodzone święto.

Intendantura wojskowa będzie kupować zboże zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 1 Sin. Intendantura wojskowa wydała polecenie, aby zboże dla wojska nie było zakupowane w kraju, lecz zagranicą, przyczyną tego rozporządzenia jest zamiar przeciwdziałania podwyżce cn zboża w kraju.

Sprawa ostatnich aresztowań w sprawie Steigera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 31. 1 (L.) Dziś zostali przesłuchani świadkowie w sprawie aresztowanych ostatnio we Lwowie obywateli poczem nastąpiły konfrontacye świadków. Przesłuchanie trwało kilka godzin.

Senzacyjne zwłaszcza były zeznania Nikllyna, które ze względu na toczące się śledztwo są trzymane w tajemnicy.

„Gazeta codzienna" znany brukowiec tutejszy, zamieszcza dziś artykuł z apoteozą znanego komisarza policyi Łukomskiego, zawierający przytem napaści na policyę warszawską.

Zawody narciarskie w Krynicy o mistrzostwo Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Krynica, 31 1. (M) Dziś odbyły się tu biegi narciarskie na przestrzeni 15 klm o mistrzostwo Polski, z następującym wynikiem: 1 bieg seniorów I. klasy: 1) Bujak Józef, S. N. T. T. 1 godz. 37 min. 41 sek. 2) Mickenbrun Henryk S. N. T. T. 1 godz. 44 min. 56 sek. 3) Rosmus Aleksander, Sokół Zakopane, 1.45.03. W biegu seniorów II klasy pierwszy przybył Gąsienica, S. N. T. T. 1,36 47. Warunki biegów były bardzo ciężkie, ponieważ śnieg był bardzo mokry. Wielką niespodziankę sprawił Gąsienica, który zyskał najlepszy czas, ibijąc Bujaka o niemal całą minutę. — Jutro odbędą się skoki.

Giełda warszawska z dnia 31 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17— bony złote ——— pożyczka złota 7·00 milionówka —— pożyczka dolarowa 3.60

Czeki: Belgia trnaz. 26·93— Holandya tranz. 208·95 Londyn tranz. 2486 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2814 Praga tranz 1542— Szwajcarya tranz. 99·97 Wiedeń tranz. 729 Włochy tranz. 21·70—

Giełda warszawska z dnia 31 b. m. (PAT **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 03·6 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 9·50 — Puls 0·52——— Wild ——— Cukier Warszawa 3·85 ——— Cegielski 0·69 —— Ursus 1·50 Parowozy 0·58 ——— Zawiercie 2000 Żegluga 0·22 Polska nafta 0·63 Siła i Swiatło 0·43 — — Chmielew 064 Starachowice 1·84 ——— Pocisk 0·80— Zieleniewski 9·30 Żyrardów 11·90 Chodorów 460

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 5·30 renta złotowa 6·1 losy tureckie —, Bodenkredit 245— austr. zakł. kred. 170· Koleje austr. 448· — Kolej Połudn. 58· — Alpiny 415· —

Zieleniewski 120 — Silesja 17·4— Galicja 1510 — Sieraza 65· Bank Małopol. 5·2 Bank hipot. 8·5 — Portland cement 349—— Nafta 175 —— Browary lwowskie 145 — Tepege 25 26—

Zurych, 31. 1 PAT. Paryż 28.11, Londyn 24.84 pół, Nowy Jork 5.18,1, Belgia 26.87, Włochy 21.65, Hiszpania 74.10, Holandya 208.90, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73, Sztokholm 139.55, Oslo 79.25, Kopenhaga 92.55, Sofia 375, Praga 15.37,5, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.42,5, Ateny 8.90, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.67,5, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 1.98. Tendencya spokojna.

Przesilenie gabinetowe na Litwie

Kowno, 31. 1 PAT. Przesilenie gabinetowe wynikłe obecnie na Litwie jest rezultatem zjazdu partyi chrześć. demokratycznej, na którym wzięła górę prawica, domagając się od rządu polityki silnej ręki, w czem gabinet Tumanasa zawiódł.

Wczoraj wieczorem odbyła się u prezydenta republiki konferencya w sprawie przeprowadzenia ponownego obsadzenia poszczególnych ministerstw przez nowe osoby. Do Kowna przyjechał również Galwanauskas obecny poseł w Londynie i bierze udział w naradach. Na konferencyi nie załatwiono definitywnie nowego składu gabinetu.

Nowo obsadzone mają być stanowiska prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych, ministra spraw wewnętrznych i min. oświaty. Na stanowisko premiera wysuwany jest Galwanauskas. Krążą również pogłoski, że w rachubę wchodzi także dyrektor banku litewskiego Jurgutis oraz dotychczasowy minister rolnictwa Krupowiczius a na stanowisko ministra spraw zagr. wymieniana jest kandydatura obecnego posła w Waszyngtonie Bisauskasa na stanowisko mini. oświaty dr Lokantasa, inne resorty pozostają bez zmiany, aczkolwiek kursują pogłoski, że minister finansów, handlu i przemysłu Potrulis ma być zastąpiony przez Kalwalisa, dyrektora bankn ziemskiego. Według ostatnich pogłosek kandydatura Krupowicziusa na premiera miała upaść.

Nowy dokument kompromitujący działalność Radicza.

Plany utworzenia chłopskiej republiki federacyjnej w S. H. S.

Białogród, 31. 1 PAT. Rząd ogłosił dziś list Radicza, adresowany do sekretarza międzynarodówki chłopskiej Smirnowa datowany z 27 czerwca ub. r. W liście tym Radicz oświadcza, iż program i taktyka kroackiej partyi chłopskiej republikańskiej zmierzają ku temu samemu głównemu celowi co i chłopskiej międzynarodówki, który to cel polega na zespoleniu sił robotniczych i włościańskich dla położenia kresu walkom imperyalistycznym dla zdobycia władzy, umożliwiającej polepszenie położenia robotników i chłopów przez wprowadzenie sprawiedliwości społecznej. Na wypadek niemożności ustanowienia federacyjnej republiki chłopskiej SHS. list przewiduje wywołanie rewolucyi, odsuwając do daty późniejszej utworzenie federacyjnej republiki chłopskiej, rozciągającej się od wzgórz czeskich do Adryatyku.

Protokół załączony do listu, pochodzący od prezydyum komitetu wykonawczego międzynarodówki chłopskiej, datowany z dnia 1 lipca stwierdza, iż memoryał towarzysza Radicza zgodny jest całkowicie z poglądami międzynarodówki chłopskiej, dotyczącymi utworzenia chłopsko-robotniczego bloku rewolucyjnego.

Drobne ogłoszenia.

Śniegowce i kalosze przyjmuje do naprawy P. Kluger, pracownia obawia ul. Kupa 4

Pokój z telefonem przy inteligentnej rodzinie żydowskiej zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia między 2—4 Goldfingerowa, Filipa 11.

Maszyny do pisania najtaniej-raty, Dietlowska 109.

Panna intel., poważna z dobrej rodziny. gra na fortepianie, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, przyjmie zaraz posadę panny do towarzystwa, ewent. do starszej osoby. Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. N. Dz.

Nadzwyczajna okazya! 1·25 gr. Maszynki do prania sprzedaje Berger, Kraków, Pl. Szczepański 8, skład szczotek, farb, lakierów, wyrobów powroźniczych, trzcinowych, artykułów toaletowych, domowo-gospodarczych

Zawiadamiamy
niniejszem P. T. Publiczności, że z dniem dzisiejszym otworzylismy 89
Palarnię kawy
przy ulicy Dietla 93 w podworcu
Z poważaniem
Schächter i Węgielnik

Najmodniejsze szablony
do wszystkich haftów
sprzedaje po cenach najniższych
Zakład Rysowniczy
Kraków, ul. Bonifraterska 3, I. p.

Postawy walcowe
młyńskie
oryginalne Ganza
dostarcza ze składu w Krakowie
na **bardzo dogodnych warunkach Ganz**
Zakłady elektryczne i mechaniczne w Polsce S. A
Oddział
w Krakowie, Rynek 6.
Telefon 3399. 189

Poszukuję 103
zdolnej ekspedyentki
z działu towarów bławatnych pracującej też w sobotę. Reflektuję tylko na siłę pierwszorzędną.
D. SCHREIBER, Kraków, Floryańska L. 32.

NAJLEPSZE MASZYNY DO SZYCIA
pierwszorzędnych fabryk zagranicznych hurtownie i częściowo na najdogodniejszych warunkach spła ty poleca:
FABRYCZNY SKŁAD MASZYN GELDWERTHISka
Kraków, Dietlowska 25. Telefon 1383.
Dla naszych P. T. Odbiorców urządzamy z dniem 2 lutego b. r. kurs haftu, mereszkowania richelieu i t. p. 215

Buchalter-bilansista
z wieloletnią praktyką handl. i bankową zaufana siła, poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Skromny" do Adm. N. Dz.

LOKALE
przy ul. Dietlowskiej
natychmiast do wynajęcia
Zgłoszenia pod „Pasaż" do Adm. N. Dz.

TARGI WROCŁAWSKIE
15—17 marca 1925
Największy rynek towarowy Wschodniej Europy. 2000 wystawców wszelkich branż

Zaopatrzcie się natychmiast w paszport i legitymacyę Targów przez naszego przedstawiciela:
Transportowo-Handlowe Tow. Akcyjne
„Polski Glob"
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 3.

Wszelkie informacye, prospekty i wskazania mieszkań przez:
Messeamt, Breslau.

Lekcyi niemieckiego, korespondencyi i stenografii niemieckiej, udziela absolwent akademii eksportowej we Wiedniu. Zgłoszenia pod „Wiedeńczyk" do biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8,

Jakiejkolwiek bądź pracy, możliwie na prowincyi poszukuje akademik eksportówki wiedeńskiej władający dobrze po polsku. Łaskawe zgłoszenia pod „Wiedeńczyk" do biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

Oryginalne Singera-Kaysera maszyny, przedw... ej jakości, długoletnią gw...ye, najtaniej-raty, Dietlo...ka 109 (obok Wielopolu) Specyalna nauka hafowania-mereszkowania. Proszę się przekonać.

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Istniejąca w Podgórzu przy ul. Lwowskiej L. 4 od lat 30-tu restauracya, handel towarów kolonialnych i delikatesów i bufet śniadankowy pod firmą:
MAURYCY HAAS
poleca najwyborniejsze zamorskie towary kolonialne delikatesy, jakoteż likiery i wina zagraniczne po cenach najtańszych

Śledzie i konserwy rybne poleca **B. M. GROSS Kraków, Krakowska L. 25. Telefon 3291.**

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
M. ROTBLUM
UL. FLORYAŃSKA 8.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

FIRANKI

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madrasowe zagr. po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie poleca firma
Lipschütz i Weitz, Grodzka 71

GALANTERYA

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna berety, kalosze, śniegowce itp. **Simon Ohrenstein, Kraków, Dietlowska 45.**

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7,
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. weł.

JEDWABIE

DOM MODY
S. SPIRA
Grodzka 4, Tel. 2265.
Hurtownie i częściowo.

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

Manufaktura

Leon Braciejowski
poleca:
PŁASZCZE i KOSTYUMY
Grodzka L. 5.

S. Lustbader, Kraków
pl. Dominikański 4, Tel. 1370
Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich.
Ceny fabryczne.
Sprzedaż hurt. i detajliczna

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 307
płaszcze i kostyumy
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

MASZYNY

Maszyny do pisania i telefony „Royal" Floryańska 49, Telefon 1577.

MEBLE

Stylowe, luksusowe
etc. **S. HANNE,** Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Telefon 4136.

MASKI

balowe i charakterystyczne, ordery kotylionowe Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska L 21

NACZ. KUCHENNE

Unia Handl. „Metal"
Kraków, Dietla L. 58.
Telefon Nr. 4584.
Hurtownia wyrobów metalowych Specyalność: Naczynia aluminiowe i emaliowane. Wyłączna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emal. marki
SFINX

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

PAPIER

Izaak Zucker
Sp. z ogr. odp.
Kraków, Dietla L. 44
Hurtownia papieru i przyborów piśmiennych
Fabryka przerobu papieru „Wawel"
Rok zał. 1878. Tel. 1343.

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019
hurtownia papieru i przyborów piśmiennych fabryczny skład **TAPETY.**

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

RADIO

„Uniwersum" biuro inżynierskie. Kraków, ul. św. Marka 15 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiercze. lampki katodowe i części składowe

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka 60,** Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe,
SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków
Starowiślna 69. Tel. 2152,

Szlifiernia szkła i luster **K. Woroniecki,** Kraków, pl. Szczepański L. 7. Lustra meblowe, szyby automobil. i latarń, szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe. Odnawia stare lustra.

SPEDYCYA

Cracovia p. transportowa Biuro spedycyjne **ul. Grodzka 60,** Tel. 4076.

SZLIFIERZ

SPECYALISTA
szlifierz brzytew dobiera fachowo wg. zarostu, najlepsze brzytwy od 5 7 zł. **J. NYSZKOWSKI Kraków, Dietlowska 46.**

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **Polska Spółka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego L. 8.** Tel. 4075.

ŻELAZO

Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 18

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice"
„GŁOS SWEGO PANA"

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA, KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.

FORTEPIANY SKŁAD **PIANINA, FISHARMONIE**
HELENA SMOLARSKA
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4366.
Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi.

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 5

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** FUTRA!
Adres telegr.: **Fröhlichko Kraków.**
KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart; Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7